REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz [illegible]

Dziś 8 stron — Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 57 — Kraków, 30 stycznia 1948 r. — Nr. 29

Dwa doniosłe projekty ustaw na plenum Sejmu

OBOWIĄZEK OSZCZĘDZANIA

i sprzedaż drobnych nieruchomości państwowych prywatnym użytkownikom

w oświetleniu Ministra Tow. Dąbrowskiego

WARSZAWA. — 31 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego otworzył w dniu 28 stycznia b. r. o godz. 10,35. wicemarszałek Zambrowski. Na ławach rządowych obecni są: wicepremier Korzycki oraz ministrowie: Dąbrowski, Szymanowski, Radkiewicz, Rabanowski, Dybowski, Podedworny, Świątkowski i Rusinek.

Ślubowanie poselskie złożył następnie poseł Józef Smetański (PPS).

Z kolei przewodniczący udziela głosu Ministrowi Skarbu tow. Dąbrowskiemu.

. Rząd układając projekty planów gospodarczych, szczegółowo zanalizował możliwości kraju — stwierdził na wstępie swego przemówienia min. Dąbrowski Z analiz tych wynika, że w gospodarstwie [illegible] nieją jeszcze poważne rezerwy, które mogą być zmobilizowane dla realizacji założeń narodowego planu gospodarczego.

Największym źródłem naszych osiągnięć jest zwiększenie wydajności pracy w procesach produkcyjnych poprzez szeroko rozwijającą się akcję współzawodnictwa. Dziś wyraźnie już odczuwamy wyniki tej akcji, podjętej przez klasę robotniczą.

Rząd wnosi dziś pod obrady Izby dwa projekty ustaw o zbliżonym znaczeniu gospodarczym. Są to projekt ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania oraz projekt ustawy o zbywaniu i dzierżawie na rzecz osób prywatnych oraz przekazywaniu na własność związków samorządowych niektórych majątków państwowych.

Obie te ustawy mają spełnić [illegible] dobne zadania, a mianowicie stworzyć w oparciu o zasadę oszczędności warunki, w których powstające nadwyżki dochodów mogłyby być użyte zgodnie z ogólnym interesem gospodarki narodowej.

DRASTYCZNE KONTRASTY.

Minister wskazuje tu, że na tle wielkiego wysiłku klasy pracującej, pewna część społeczeństwa osiąga dochody nie proporcjonalne do ogólnego poziomu stopy życiowej w kraju.

W okresie, kiedy klasa pracująca w Polsce walczy o podniesienie dochodu narodowego poprzez zwiększenie produkcji — nie możemy obojętnie patrzeć na trwonienie części dochodu społecznego przez [illegible] -go z procesów inwestycyjnych [illegible] rowanie na zakup towarów lu[illegible] wych, bądź o znaczeni[illegible] nym. Rząd musiał się zająć [illegible] znaczną, jak na nasze warunki, [illegible] lą dochodów indywidualnych, które nie zawsze są obracane na cele, [illegible] tknięte w narodowym planie gospodarczym, a często nawet, w drodze spekulacji, obracają się przeciw tym celom i sieją na rynku zamieszanie [illegible] którym chcą szukać dodatkowych zysków. Aby zlikwidować [illegible] ne oddziaływanie tych kapitałów [illegible] rynku i skierować je na drogę pr[illegible] [illegible] zatrudnie- [illegible]

NOWE SZANSE DLA SEKTORA PRYWATNEGO

Wypadki wojenne stworzyły taką sytuację, że państwo stało się właścicielem dużej liczby małych stosunkowo objektów majątkowych [illegible] postaci domów mieszkalnych, pl[illegible] ów, warsztatów przemysłowych [illegible] rzemieślniczych, których utrzymanie w rękach państwa Rząd uważa [illegible] niepotrzebne. Wszystkie te objekty rząd zamierza sprzedać prywatnym właścicielom i uzyskać tą drogą środki, potrzebne do realizowania zamierzeń inwestycyjnych.

Pragnę podkreślić — mówi dalej minister — że ustawa stwarza dla nabywcy objektów majątkowych jak najbardziej sprzyjające warunki. Zbywane majątki będą zwolnione od wszelkich długów i obciążeń, z wyjątkiem służebności, o ile one istnieją. Przedsiębiorstwa przemysłowe będą zwolnione od obowiązku [illegible] na koncesji, przewidzianej ustawą o nacjonalizacji przemysłu.

Spłata należności może być rozłożona na raty, w wypadku zaś jednorazowej, natychmiastowej zapłaty będą udzielane znaczne bonifikaty.

[illegible] jeszcze jednym dowodem, że Rząd nie prowadzi polityki, któ[illegible] by zmierzała do likwidacji sektora prywatnego w naszej gospodarce. [illegible] stara się jedynie gospodarkę tego sektora skierować na właściwe tory, aby mogła służyć nie tylko jednostkom, lecz, aby się przyczyniła do harmonijnego podniesienia ogólnego bogactwa narodowego.

Korzyść dla Państwa i dla obywatela

Jak będzie wyglądał przymus oszczędzania

Przechodząc do uzasadnienia projektu ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania, minister skarbu podkreśla, że zadaniem jej jest rozwinięcie procesu indywidualnego oszczędzania wśród jak najszerszych mas ludności, aby następnie tak zgromadzone, oszczędności mogły być użyte w sposób jak najbardziej celowy, zarówno z punktu widzenia interesu oszczędzającego jak i interesu ogólnonarodowego.

„Przymusowy charakter ustawy — podkreśla mówca — nie może [illegible] w żadnym wypadku rozumiany [illegible] sposób, że jest to jeszcze jeden podatek". Że tak nie jest [illegible] y o tym fakt, że ustawa nie [illegible] la indywidualnych intere- [illegible] przewidując dla nich uprawnienia do zwrotu wkładu oraz możność zaciągania pożyczek. Zaznaczyć należy ponadto, że wkłady są oprocentowane.

Uczestnikom społecznego oszczędzania przysługuje prawo otrzyma[illegible] pożyczek [illegible] westycyjne ora[illegible] których spisy będą p[illegible] głaszane — np. rolnicy będą mo[illegible] uzyskiwać pożyczki na zakup n[illegible] wozów sztucznych, maszyn rolniczych, pracownicy — na zakup mebli itp. Uczestnikom przysługuje [illegible] za tym prawo częściowego zwrotu wkładu w wypadku takich wydarzeń, jak śmierć członka najbliższej rodziny, urodziny dziecka, ślub uczestnika lub jego dziecka; osoby utrzymujące się z pracy najemnej i rolnicy — mogą ponadto otrzy[illegible] vkładu w wypadku utrzymywania dziecka w szkole po za miejscem zamieszka[illegible].

Po ukończeniu 65 [illegible] — uczestnikom społe[illegible] posiadającym dostate[illegible] nych źródeł utrzymania, przysługuje prawo kupna renty dożywotniej z sum zaoszczędzonych, lub prawo całkowitego wycofania wkładu wraz z oprocentowaniem.

W wypadku śmierci uczestnika następuje całkowita wypłata zaoszczędzonych sum.

KTO PODLEGA OBOWIĄZKOWI?

Projekt ustawy przewiduje obowiązek oszczędzania dla tych osób, których dochód roczny przewyższa 240 tys. zł. Dla rolników zaś jeśli podstawa wymiaru podatku gruntowego przekracza 60 q.

Od obowiązku oszczędzania zwolniony jest samorząd, spółdzielczość [illegible] przedsiębiorstwa państwowe, ponieważ wszystkie rezerwy gotówkowe tych grup są już włączone w ogólny plan finansowy państwa. Rozmiary przymusu oszczędzania, jeżeli chodzi o świat pracy, są stosunkowo nieznaczne, bowiem przy zarobkach do 20 tys. miesięcznie obowiązek ten w ogóle nie istnieje, przy zarobkach od 20 tys. do 50 tys. wynosi od 1 do 2 proc., przy zarobkach zaś powyżej 50 tys. miesięcznie — 3 proc. zarobków.

CZEMU NIE POŻYCZKA?

Minister tłumaczy następnie, dlaczego Rząd występuje z projektem oszczędzania, zamiast rozpisać pożyczkę na cele odbudowy. Dzieje się to dlatego, że pożyczka wewnętrzna, ani nie działa wychowawczo w kierunku wdrożenia do systematycznej oszczędności, ani też [illegible] wywołuje ubocznych skutków ekonomicznych, jak np. wzrost ubezpieczeń na życie, wzrost lokat bankowych itp. Pożyczka wyłącza [illegible] oszczędzającego od bezpośredniego udziału w użytkowaniu nagromadzonych tą drogą oszczędności, podczas gdy wybrana przez Rząd forma oszczędzania daje oszczędzającemu możność posługiwania się nie tylko kwotą zaoszczędzoną przez siebie, ale również korzystania z ogólnego funduszu oszczędnościowego.

Kończąc, minister Skarbu prosi w imieniu Rządu — przy oklaskach [illegible] — o uchwalenie obydwu [illegible] jektów.

USTAWA O TYTULE INŻYNIERA.

[illegible] innych ustaw, uchwalonych [illegible] Sejm Rzeczypospolitej w pierw[illegible] dniu obrad, na uwagę zasługu[illegible] tawa o tytule inżyniera, która [illegible] a z dawnym poglądem, że tytuł inżyniera jest tytułem nauko[illegible]

[illegible] Według nowej ustawy tytuł [illegible] iera będą mogły posiadać nie tylko osoby, które ukończyły politechnikę, ale i osoby, które ukończyły szkołę przemysłową, jeżeli po odpowiedniej praktyce i zdobyciu odpowiednich kwalifikacyj złożą egzamin państwowy.

(Ze względu na obfitość materiału sprawozdawczego, dalszy ciąg posiedzenia sesji sejmowej podamy w numerze jutrzejszym.)

Schuman grozi dymisją

Socjaliści przeciw dewaluacji.

PARYŻ. — Francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpoczęło we wtorek w późnych godzinach wieczornych dyskusję nad rządowym projektem ustawy o dewaluacji franka i wymianie mocnych walut na wolnym rynku. Wniosek rządowy w sprawie nagłości tego projektu został przyjęty 373 głosami przeciwko 184.

Na początku dyskusji parlamentarnej premier Schuman oświadczył, że jeżeli Zgromadzenie Narodowe będzie głosować przeciwko projektowi ustawy o reformie finansowej, będzie zmuszony podać się do dymisji.

Oświadczenie Schumana miało miejsce po posiedzeniu gabinetu, które trwało 2 godziny 45 minut. Posiedzenie było poświęcone omówieniu sytuacji, jaka się wytworzyła na skutek opozycji socjalistów wobec projektu rządowego.

Parlamentarna grupa partii socjalistycznej postanowiła podtrzymać opozycyjne stanowisko wobec zamierzonej reformy finansowej.

Dyskusję odłożono do następne[illegible]

Budapeszt-Warszawa 55:24

BUDAPESZT. — W ramach „Ty[illegible] Polski" w Budapeszcie re[illegible] koszykowa Polski rozegrała mecz z reprezentacją Budapesztu. Koszykarze polscy ponieśli porażkę w stosunku 55:24 (19:12).

Premier Iraku uciekł

LONDYN. — Podpisany 15 stycznia w Portsmouth nowy sojusz anglo-iracki, który spowodo[illegible] tybrytyjskie w Bagdadzie i na [illegible] oraz pociągnął za sobą [illegible] śmiertelnych ofiar, za[illegible] mier Iraku Jabr z[illegible] do szybkiego [illegible] du w związku z [illegible] Iraku ratyfikowania [illegible] szu. W kilka godzin p[illegible] Jabra do stolicy Iraku nastąpiła jego dymisja.

[illegible] nadeszły z Bagdadu, we środę [illegible] wczesnych godzinach rannych zdymisjonowany premier opuścił samolotem Bagdad, udając się w nieznanym kierunku.

Regent Iraku, premier Abdul Illah zawiadomił osobiście drogą radio[illegible] ludność o ustąpieniu rządu.

3.000 trupów niemieckich

w zatopionym frachtowcu

SZCZECIN. — Wstępne badania ekipy nurkowej we wraku zatopionego w rejonie Świnoujścia w czasie nalotu bombowców w marcu 1945 r. frachtowca „Andros" wykazały, że statek był grobem dla blisko 3.000 Niemców, którzy usiłowali uciec przed nacierającą ofensywą wojsk radzieckich. Bomby zniszczyły dziób i rufę frachtowca wraz z ładownią, co spowodowało szybkie jego zatonięcie. Statek wkrótce za[illegible]

Jak sądzić niesumiennych dziennikarzy

Dyskusja w komisji ONZ

NOWY JORK. (SAP) — Przemawiając na zebraniu podkomisji ONZ [illegible] aw wolności informacji oraz [illegible] dziennikarzy, czechosłowacki Lew Sychrawa zaproponował utworzenie specjalnego „sądu honorowego", powołanego do sądzenia spraw redaktorów i dziennikarzy, oskarżonych o rozpowszechnienie fałszywych informacyj.

Sychrawa proponuje, aby ludziom, skazanym przez tego rodzaju sądy, odmówić dostępu do źródeł informacji.

Na posiedzeniu komisji ONZ omawiano zagadnienie, jak należy właściwie rozumieć wolność informowa[illegible]

Tow. wicemin. Kościński

wyjechał do Sofii

WARSZAWA (SAP). — W związku z drugą rocznicą frontu ojczyźnianego w Bułgarii z ramienia CKW PPS wyjechał do Sofii tow. wicemin. Wiktor Kościński.

»Tydzień Polski«

w Budapeszcie

BUDAPESZT. (SAP) — Budapeszt żyje pod znakiem „Tygodnia Polski". Całe miasto tonie we flagach, na murach poroźlepiane barwne afisze z polskim orłem i syreną warszawską.

Delegacja polska witana jest na każdym kroku owacyjnie i entuzjastycznie. Hotel św. Gellerta, gdzie zatrzymała się polska delegacja, udekorowany został polskimi flagami z Białym Orłem.

Na morzu

TKANINY I BEKONY DO ANGLII

GDYNIA — Z Gdyni odszedł w dniu 25 bm. polski parowiec „Lublin". Statek powiózł w eksporcie do Anglii 458 ton tkanin wełnianych, bawełnianych i bekony.

PIERWSZY TRANSPORT WĘGLA DO BELGII

SZCZECIN — W związku z zakończeniem wyładunku ze statku „Lide" zainstalowano 5 nowych dźwigów 17-tonowych, zakupionych dla Szczecina z demobilu we Francji, w dniu 26 bm. statek ten opuścił port szczeciński z pierwszym transportem polskiego węgla do Belgii w ilości 1.700 ton.

PRAKTYKA MORSKA STUDENTÓW

WARSZAWA — W roku 1947 25 studentów Wydziału Budownictwa Okrętowego Politechniki Gdańskiej odbyło praktyki pływania na statkach polskich przedsiębiorstw żeglugowych.

„TURNIA" Z OLEJEM OSIOWYM

GDAŃSK — Do portu w Gdańsku wszedł m. in. polski tankowiec „Turnia", z ładunkiem 800 ton oleju osiowego z Antwerpii.

Dom „Praca" w Karwinie przekazany Związkom Polskim

KARWINA. (PAP) — Odbył się tu pierwszy powiatowy Zjazd Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego (PZKO) Okręgu Frysztackiego, którego kulminacyjnym punktem było uroczyste przekazanie Domu Polskiego w Karwinie „Praca" polskim związkom. Aktu przekazania dokonał przewodniczący MNV w Karwinie, Jureczka.

Fakt przekazania Domu „Praca" polskim organizacjom, będący wyrazem woli dobrego współżycia i współpracy między Polakami a Czechami na Zaolziu, został przez wypełnioną po brzegi salę przyjęty burzą oklasków.

Zakończenie rozmów nad planem Marshalla

RZYM — Rzecznik ambasady brytyjskiej zakomunikował, że rozpoczęte we czwartek rozmowy brytyjsko - francusko - włoskie w sprawie planu Marshalla zakończyły się pomyślnie.

W. Brytania bojkotuje uchwały Generaln. Zgromadzenia

NOWY JORK — Na posiedzeniu komisji palestyńskiej ONZ delegat brytyjski sir Aleksander Cadogan zakomunikował, że Wielka Brytania nie zamierza zastosować się do zalecenia Generalnego Zgromadzenia i nie opuści żadnego z portów palestyńskich przed 15 maja br.

Oszuści włoscy sprzedali wrak okrętu

RZYM. (SAP) Sprytni oszuści, posługując się podrobionymi dokumentami, sprzedali za 150 milionów lirów szczątki 23.600-tonowego okrętu „Giulio Cesare", który uległ katastrofie na wodach Triestu.

Przemysłowcy mediolańscy, którzy zdecydowali się na nabycie wraku, wpłacili po kilku rozmowach 30 milionów lirów tytułem zaliczki. Ale częste odwiedziny nabywców zwróciły uwagę policji. Oszustwo zostało wykryte a sprawcy aresztowani.

Polacy amerykańscy wzywają Kongres do udzielenia pomocy Polsce

WARSZAWA. — Komisja Centralna Zw. Zawodowych otrzymała ze Stanów Zjednoczonych memoriał uchwalony przez robotników polskiego pochodzenia, zgromadzonych na Kongresie Zw. Zawodowych Robotników Samochodowych USA i wysłany do prezydenta Trumana i do Kongresu USA.

Kongres Robotników Samochodowych USA odbył się z końcem ub. roku w Atlantic City. Na 1 tysiąc delegatów reprezentujących pracowników przemysłu samochodowego Stanów Zjednoczonych było 200 delegatów Polaków.

Memoriał głosi m. in.:

Jako lojalni i wierni obywatele amerykańscy polskiego pochodzenia najistotniej związani ze Stanami Zjednoczonymi i żywo zainteresowani stosunkami międzynarodowymi, które mogą wywrzeć wpływ na dobrobyt naszego państwa — śledzimy z głęboką troską i dużą sympatią walkę bohaterskiego Narodu Polskiego, który przystąpił do odbudowy swego spustoszonego przez wojnę kraju.

Stwierdzamy z ubolewaniem i troską, że niedawno zwołany Kongres USA rozpatrując sprawy pomocy dla krajów zniszczonych wojną, zlekceważył i pominął — wierzymy, że tylko chwilowo — naglące potrzeby Polski, która na ołtarzu wolności złożyła bez wahania życie 6 i pół miliona mężczyzn, kobiet i dzieci.

Memoriał domaga się w dalszym ciągu zbadania i zrewidowania przez kongres polityki USA wobec Niemiec, powzięcia przez kongres uchwały o jak najrychlejszym rozpatrzeniu niezwykle pilnych potrzeb Polski nie podejmowania żadnej akcji w sprawie rewizji obecnych granic Polski oraz skrupulatnego przestrzegania zasady, że Niemcy mogą być odbudowane tylko w ramach ich elementarnych potrzeb wewnętrznych.

Realizujemy pożyczkę amerykańską

WARSZAWA. (PAP) — W ramach realizacji pożyczki amerykańskiej 50.000.000 dolarów nadeszły następujące transporty: w dniu 19 stycznia b. r. wyruszył z Kitzingen do Zebrzydowic transport 45 wagonów i 50 samochodów osobowych.

W dniu 21 stycznia b. r. wyruszył z Kitzingen do Zebrzydowic transport 46 wagonów i 50 ciężarówek.

Dnia 17 stycznia b. r. wypłynął z Antwerpii S/S „Poznań", wioząc 100 namiotów, zakupionych z pożyczki amerykańskiej.

Dnia 23 stycznia b. r. wyruszył z Kitzingen do Zebrzydowic transport, zawierający 38 węglarek i 38 samochodów.

Plan Marshalla — planem A-bomby

WASZYNGTON. (SAP) — Senator Arthur Schutzer, sekretarz generalny amerykańskiej Partii Pracy, przemawiając w komisji spraw zagranicznych, oświadczył, że partia jego trwa w zdecydowanej opozycji w stosunku do planu Marshalla. Schutzer nazwał plan Marshalla — planem wojny atomowej i podkreślił, że w przeciwieństwie do niego, plan Wallace'a zapewnić może utrzymanie pokoju i dobrobytu „szarego człowieka" w całym świecie.

W ZSRR rośnie kolorowa bawełna

MOSKWA (PAP) — W wyniku 25-letnich prac naukowo - badawczych wyhodowano w Uzbekistanie ponad 4000 nowych gatunków bawełny. Bawełna, hodowana przez laureata nagrody im. Stalina — Awtonomowa — osiąga długość włókna do 52 mm.

Na szeroką skalę odbywa się już hodowla naturalnej kolorowej bawełny. Na wielkich obszarach Turkmenii rośnie bawełna o pięknym, zielonym zabarwieniu, zaś w Uzbekistanie zbiera się już bawełnę brązową. Wyhodowano również gatunki o zabarwieniu różowym i błękitnym, które nie płowieją na słońcu i nie tracą naturalnego koloru w praniu. (w)

W Bizonii nie wolno mówić prawdy

BERLIN (PAP) — Gubernatorowie stref anglosaskich w Niemczech — Robertson i Clay zwolnili ze stanowiska szefa wydziału gospodarczego Bizonii dr. Johannesa Semmlera za „złośliwą opozycję wobec władz okupacyjnych".

Głównym powodem usunięcia dr Semmlera był fakt, że w przemówieniu, wygłoszonym w Erlangen, oskarżył Anglię o prowadzenie rabunkowej gospodarki w Niemczech.

Anglia dostarcza broni Arabom

NOWY JORK. (PAP) — Szef wydziału politycznego Agencji Żydowskiej Golda Mayerson oświadczyła na konferencji prasowej w Lake Success, że Wielka Brytania dostarcza Syrii i Irakowi broni, która po tym przekazana jest oddziałom arabskim w Palestynie.

Inwestycje za 27 miliardów zł zwiększa produkcję rolną

WARSZAWA. — W roku bież., który stać będzie w rolnictwie pod znakiem walki o zapewnienie krajowi samowystarczalności zbożowej i rozszerzenie eksportu ziemiopłodów, państwo przyjdzie rolnictwu z wydatną pomocą inwestycyjną, która w planie inwestycyjnym — według przedłożenia rządowego — przekracza w łącznej sumie 27 miliardów zł kredytów.

Z kredytów Min. Rolnictwa główna część w kwocie 16,350 mil. zł skierowana będzie na Ziemie Odzyskane. Blisko 7 miliardów pochłonie akcja likwidacji odłogów. Kredyty na ten cel pozwolą zlikwidować 200 tys. ha odłogów oraz zakupić 500 traktorów i 4.000 koni z Czechosłowacji.

Z blisko 6 miliardów przewidzianych na inwestycje wiejskie Min. Odbudowy, 4 miliardy przeznacza się na odbudowę i remonty oraz zabudowę parcelacyjną zagród wiejskich. 1.150 mil. zł pochłonie budownictwo szkolne na. wsi, poważne kwoty preliminowano na budownictwo zdrowia, Opieki Społecznej, kultury, oświaty rolniczej itd. Budownictwo doświadczalne wiejskie obejmuje dwa zasadnicze obiekty: w woj. wrocławskim Wilczkowice i Pyrzyce w woj. szczecińskim.

Na czoło inwestycji przemysłowych wysuwa się elektryfikacja wsi. Zaplanowane na rok bież. włączenie do sieci 1.217 wsi w całym kraju, pociągnie wydatki na łączną sumę ponad 2 miliardów dolarów zł. Rozbudowa wielkiej fabryki superfosfatu w Szczecinie oraz inwestycje w Chorzowie i Mościcach, kosztem 865 mil. zł, zapewnią dalszą poprawę w zaopatrzeniu wsi w nawozy sztuczne.

Szaleństwa „rasowe" hitlerowców

Tajne przepisy gestapo

WARSZAWA — W posiadaniu Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce znajdują się dwa dokumenty dotyczące zagadnień populacyjnych na terenie b. Rzeszy.

Pierwsze z nich jest pismem przewodnim do zarządzenia Reichsfuehrera SS z dnia 10 lutego 1944 r. Piszący stwierdza, że dawne przepisy, dotyczące niedozwolonych stosunków płciowych między cudzoziemcami, a osobnikami narodowości niemieckiej — pozostają w mocy, czyli cudzoziemca należy za „zbrodnię" tę bezwzględnie ukarać śmiercią. Stwierdza się poza tym, że wszystkie sprawy dotyczące zanieczyszczenia rasy germańskiej należy kierować do policji, która wymierzy karę doraźnie i najlepiej w celu odstraszenia w miejscu przestępstwa. Do sądu sprawy takie należy kierować jedynie wtedy, kiedy wyrok śmierci jest z góry przewidziany oraz jeżeli sprawa taka da się wykorzystać ze względów polityczno-propagandowych. Jeżeli chodzi o Polaków, mają oni odpowiadać przed Stadtspolizei. W wypadku stwierdzenia ciąży u Niemki, należy u przychwyconego cudzoziemca przeprowadzić badania rasowe. Na małżeństwo można zezwolić, jeśli cudzoziemiec jest „zdolny stać się Niemcem". O ile więc będzie fizycznie odpowiadał typowi germańskiemu, a jeszcze lepiej, jeśli wśród przodków jego można wykryć jakiegoś Niemca — cudzoziemca takiego należy wpisać na listę volksdeutschów, wcielić do SS i wysłać na front, przewidując dlań najcięższe zadania.

W drugim z dokumentów, datowanym dnia 18 lutego 1943 r. Der Oberpraesident der Provinz Oberschlesien donosi ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy, że jego zdaniem, w celu zahamowania przyrostu naturalnego ludności polskiej na terenie Górnego Śląska należy zaostrzyć przepisy, ponieważ wprowadzona przez władze niemieckie granica wieku dla zawierających małżeństwo nie dała właściwego rezultatu, a zwiększyła się jedynie liczba dzieci nieślubnych. Piszący proponuje wobec tego utworzenie specjalnego Jugendamtu, który zajmowałby się ściąganiem podatków od rodziców dzieci nieślubnych. W wypadku gdyby rodzice nie byli w stanie złożyć odpowiednio wysokiej sumy, należy podatkiem tym obciążyć także ich rodziny.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Zmierzch Winstona Churchilla

Baseler Nachrichten omawia zakulisowe wydarzenia w obozie konserwatywnym w Anglii:

„Jedyna opozycja, która się liczy w parlamencie angielskim t. zn. frakcja konserwatywna „cierpi" znacznie z powodu podwójnego kierownictwa. Z jednej strony istnieje góra partyjna, z drugiej występujący samowładnie i nie troszczący się o uchwały głównego komitetu partii Winston Churchill. Jest publiczną tajemnicą, że czołowi członkowie konserwatywnego „gabinetu cieniów" skarżą się, że Churchill często publicznie zabiera głos rzekomo w imieniu opozycji i ustala z góry pewną linię polityczną bez porozumienia się ze swymi towarzyszami i partią.

Koła konserwatywne tolerują jeszcze te wyskoki Churchilla, ponieważ potrzebują jeszcze jego wpływu na opinię angielską, co ma im ułatwić powrót do władzy w nowych wyborach. Gdy to nastąpi, Churchill pozostanie w rządzie konserwatywnym najwyżej pół roku, a po tym góra partii zmusi go do wycofania się z życia politycznego, przyjęcia tytułu książęcego i spędzania schyłku życia z dala od polityki.

Sprawa następcy Churchilla jest często dyskutowana: Anthony Eden wydaje się zawsze mieć największe szanse, choć Churchill usiłuje wysunąć na pierwszy plan prokuratora sir Davida Maxwella Fyfe. Eden jest następcą tronu z ramienia partii, Fyfe z ramienia Churchilla. Ponieważ zaś przywódcę stronnictwa obiera się na posiedzeniu jego delegatów, a nie drogą testamentarną, więc Eden przypuszczalnie wygra ten wyścig o władzę wewnątrz partii".

Konflikt wewnątrz stronnictwa konserwatywnego, zaostrzający się z powodu „samodzielnej" polityki Churchilla jest na rękę Partii Pracy.

Morze Kaspijskie wysycha

MOSKWA. (SAP) — Jak informują uczeni radzieccy, poziom morza Kaspijskiego ustawicznie się obniża.

Zatoka Hasan Kuli wysycha tak dalece, że krajobraz, otaczający morze, znacznie się zmienił już w ciągu ubiegłych paru lat.

»Osada wczesnopolska w Opolu«

We czwartek, 29 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali odczytowej Instytutu Śląskiego w Katowicach, ul. Warszawska 37 odczyt z przeźroczami prof. dr. Rudolfa JAMKI pt. „Osada wczesnopolska w Opolu".

Dr Rapaczyński Kazimierz
[illegible]

KROK ZA KROKIEM KU PRAWDZIWEJ WIELKOŚCI

Na drugim etapie Planu 3-letniego

W ustroju kapitalistycznym działalność gospodarcza państwa ogranicza się zasadniczo do wydobycia, drogą nakładanych na społeczeństwo podatków i innych danin publicznych, sum potrzebnych na opędzenie wydatków, wynikających z konieczności utrzymania maszyny administracyjnej.

Olbrzymie pole gospodarki przemysłowej, handlowej i innej, pozostało poza sferą bezpośredniej ingerencji państwa, było terenem rozgrywki kapitału prywatnego i kształtowało się wyłącznie na zasadach indywidualnego zysku, przypadkowego stosunku podaży do popytu itd. bez konstruktywnego uwzględnienia potrzeb narodowych jako harmonijnej całości. Mówiło się wprawdzie że państwo ma możność wpływania na kierunek i rozwój poszczególnych gałęzi gospodarczych poprzez politykę kredytową, podatkową, celną itp, w rzeczywistości jednak stosunek był wręcz odwrotny: wielka potęga kapitału prywatnego wywierała swój przemożny i decydujący wpływ na politykę państwa w ogóle, a na politykę gospodarczą w szczególności. Polityka państwa orientowała się zatem na interesy kapitalistów i obszarników, podczas kiedy ciężar utrzymania państwa zepchnięto na barki warstw ekonomicznie słabszych, w pierwszym [illegible] W takim ustroju przedstawicielstwo narodu, a więc parlament, mógł w założeniu swoim co najwyżej kontrolować wydatki państwa jako jednostki administracyjnej, natomiast cała gospodarka prywatna była wyłączona z jakiejkolwiek kontroli społecznej. Jasne jest, że w tych warunkach polityczna wolność jednostki była tylko fikcją, gdyż gospodarcza zależność klasy pracującej od kapitału uniemożliwiała szerokim masom korzystanie z teoretycznie istniejących swobód konstytucyjnych.

Ten układ stosunków, który panował u nas w latach przedwojennych uległ obecnie zasadniczej zmianie w wyniku uspołecznienia wielkiego i średniego przemysłu oraz przeprowadzonej reformy agrarnej. Państwo, jako wykładnik woli ludu pracującego jest jedynym dysponentem olbrzymiej większości środków produkcyjnych kraju i kształtuje poprzez gospodarkę planową harmonijny rozwój gospodarczy kraju, orientując się w pierwszym rzędzie na zaspokojenie potrzeb najszerszych warstw pracujących i zapewnia jednostce nie tylko wolność polityczną, ale i — co równie ważne — niezależność ekonomiczną.

W ustroju dzisiejszym szerokie rzesze narodu kontrolują i wywierają wpływ nie tylko na strukturę budżetu państwowego, ale i planu gospodarczego państwa. Sejm jako emanacja woli narodu uchwala w drodze ustawy nie tylko budżet, ale i plan odbudowy gospodarczej państwa, który zawiera w sobie wszystkie elementy ekonomiki państwa. Jednym z najważniejszych działów planu gospodarczego, wyodrębnionym z całości i przedłożonym Sejmowi oddzielnie do uchwalenia w drodze ustawy, jest państwowy plan inwestycyjny.

Rzetelne nadwyżki - na inwestycje

Przechodząc od tych rozważań natury ogólnej do analizy opracowywanego obecnie przez Sejm państwowego planu inwestycyjnego na rok 1948, należy przede wszystkim zaznaczyć, że plan ten, zamykający się ogólną cyfrą 190,6 miliardów zł obejmuje zarówno inwestycje państwowe jak i spółdzielczości; natomiast nawet w dzisiejszym układzie stosunków, znajdują się poza planem inwestycje, dokonywane przez sektor prywatny głównie na odcinku [illegible] i budownictwa które w roku 1948 przewiduje się w wysokości 95,1 miliardów zł.

O ile chodzi o finansowanie inwestycji, objętych planem państwowym, to 41 miliardów zł ma być pokrytych z kredytów skarbowych, 48,4 miliardów zł z środków własnych inwestorów a 101,2 miliardów zł z kredytów bankowych. Już z tych cyfr widzimy znaczną normalizację stosunków w państwie, wyrażającą się w poważnym [illegible] kredytów skarbowych i środków własnych na cele inwestycyjne w porównaniu z r. 1947. Środki własne inwestorów i kredyty skarbowe, pochodzące z wygospodarowanych nadwyżek budżetowych, nie wpływają bowiem na wzmożenie obiegu pieniężnego, nie powodują zatem niebezpieczeństwa inflacji. O ile chodzi o kredyty bankowe, to znajdują one w znacznej części pokrycie w funduszu amortyzacyjnym przedsiębiorstw, a tylko nieznacznie w antycypowanym wzroście produkcji. Wynika stąd, że wzmożony ruch inwestycyjny w roku 1948 przyczyni się do znacznego ożywienia życia gospodarczego państwa bez uczuleń inflacyjnych.

Interesujące jest uzmysłowienie sobie zmian, które od 1946 r. zaszły stopniowo w procencie uczestnictwa poszczególnych działów gospodarki narodowej w państwowym [illegible] o ile chodzi o przemysł, to uczestniczy on w planie na rok 1946 [illegible] proc., w planie na rok 1947 [illegible] proc. a w planie na rok 1948 [illegible] procent. Komunikacja, łączność, żegluga, porty uczestniczyły [illegible] nie na rok 1946 w 40 proc. [illegible] nie na rok 1947 w 24,4 proc. [illegible] nie na rok 1948 w 24 proc. Wydatki na oświatę, kulturę, zdrowie i [illegible] opiekę społeczną wzrosły z 5,2 proc. w 1946 r. do 7,8 proc. w roku 1947 i w 1948 r. Wydatny wzrost wykazują także wydatki na budownictwo mieszkaniowe, które z 5,3 proc. w roku 1946 wzrosły do 7,6 proc. w r. 1947 i 10,3 proc. w roku 1948. Zmniejszyły się natomiast wydatki na budownictwo administracyjne z 2,8 w roku 1946 na 2,4 proc. w 1947 r. a 2,1 proc. w 1948 r.

»Zaciskanie pasa« kończy się wieszcie

Z cyfr tych wynika, że w roku 1946 musieliśmy przede wszystkim olbrzymią część naszych nakładów inwestycyjnych skoncentrować na komunikację, która po zniszczeniach wojennych znajdowała się w stanie zupełnego rozbicia i uniemożliwiała jakąkolwiek normalną gospodarkę. Wobec konieczności odbudowy tych arterii organizmu państwowego, wszystkie inne wydatki musiały zejść na plan dalszy. Kryzys na odcinku komunikacyjnym pokonaliśmy w rekordowo krótkim czasie; za [illegible] talizacji na tym odcinku, ale nadto postawiliśmy komunikację na takim poziomie, że w przyszłych latach mogliśmy ograniczyć się już tylko do należytego utrzymania istniejących środków komunikacyjnych i stosunkowo mniejszych ulepszeń, uzyskując znaczniejsze środki na realizację tych inwestycji, które mają służyć bezpośrednio do osiągnięcia przewidzianego w planie 3-letnim celu tj. zaspokojenia potrzeb konsumcyjnych ludności w stopniu co najmniej przedwojennym. Dlatego też wzmogliśmy wydatnie nasze inwestycje w przemyśle, dając przez to przemysłowi możność wydatnego zwiększenia produkcji towarowej, zwiększyliśmy wydatki na oświatę, kulturę, zdrowie, opiekę społeczną i budownictwo mieszkaniowe. Zupełne zaspokojenie potrzeb w tych dziedzinach nie będzie oczywiście możliwe nawet po tych zwiększonych wydatkach musimy jednakowoż pamiętać, że zniszczenie naszego kraju na skutek wojny [illegible] ma sobie równego na świecie i że odbudowujemy wyłącznie własnymi ograniczonymi środkami. Znaczny postęp, jaki w tych dziedzinach notujemy w krótkim czasie, [illegible]

Warszawa, Śląsk, Szczecin - 3 kapitalne problemy

[illegible] jących o rozwoju gospodarczym kraju, plan inwestycyjny na rok 1948 przewiduje główne skupienie wydatków w 3-ch punktach geograficznych kraju tj. na Górnym Śląsku, w Warszawie i w Szczecinie. O ile chodzi o Górny Śląsk, to wzrost wydatków inwestycyjnych na tym obszarze naszego państwa rozwija się ze stopniową, wzmagającą się dynamiką od roku 1945. Tempo odbudowy [illegible] początkowo wolniejsze [illegible] ku 1945, wyraziło się w roku 1946 wydatkami inwestycyjnymi w wysokości 4 miliardów zł, w roku 1947 8,3 miliardów zł, a na rok 1948 łącznie z środkami NROW na 18,7 miliardów zł. Dynamika odbudowy stolicy wzrasta zatem w szybkim tempie i możemy mieć nadzieję, że jeszcze nasze pokolenie będzie mogło oglądać odbudowaną, bohaterską Stolicę.

Inwestycje w Szczecinie, które na większą miarę podejmiemy w roku 1948, świadczą o wzmagającej się prężności gospodarczej naszego młodego państwa, o przekształcaniu się naszym w szybkim tempie w państwo morskie, któremu dotychczasowe możliwości Gdyni i Gdańska już wystarczyć nie mogą. Inwestycje te są równocześnie najlepszą, najskuteczniejszą i najszybszą drogą do organicznego zespolenia Ziem Odzyskanych z Macierzą. Port w Szczecinie wraz z odbudową żeglugi na Odrze będzie służył nie tylko gospodarstwu polskiemu, ale nadto zaprzyjaźnionym z nami państwom takim, jak: Czechosłowacja, Węgry i Jugosławia. Przewidziane na rok 1948 inwestycje szczecińskie wyniosą 6,2 miliardów zł, w czym na przemysł [illegible] miliardy zł, na komunikację 1,1 miliard zł i na żeglugę ok. 3 miliar[illegible]

Nie sprzedaliśmy naszego kraju za srebrniki Marshalla. Odbudowujemy go jednak w tempie szybszym, aniżeli czynią to u siebie inne, bogatsze od nas kraje, ufając we własne [illegible] w ofiarną pracę naszego robotnika i chłopa, który w wolnej od ucisku kapitalistycznego Ojczyźnie widzi swoją prawdziwą i dobrą matkę. Będzie to nas może kosztowało więcej trudu, ale przyszłym pokoleniom przekażemy za to bezcenny skarb, któremu na imię polityczna i gospodarcza suwerenność Narodu.

Z naszego stanowiska

Umowy moskiewskie

Prawie [illegible] mija od czasu, kiedy tow. Cyrankiewicz, jako premier nowoutworzonego rządu po uzyskaniu votum zaufania wybranego w tym okresie Sejmu Ustawodawczego udawał się wraz z innymi członkami Rządu Polskiego do Moskwy dla przeprowadzenia odpowiednich rozmów z kierowniczymi czynnikami ZSRR. Zeszłoroczna wizyta zakończyła się zawarciem bardzo poważnych umów gospodarczych między obydwoma państwami, na mocy których otrzymaliśmy pożyczkę w złocie w kwocie ponad 28 milionów dolarów oraz rozszerzyliśmy wymianę towarową. W czasie tej właśnie wizyty nastąpiło również zawarcie umowy w sprawie powrotu z Rosji Radzieckiej wszystkich repatriantów, którzy nie byli objęci poprzednimi porozumieniami w tej sprawie.

Po powrocie w ub. roku z Rosji tow. Cyrankiewicz w udzielonym przedstawicielowi SAP wywiadzie prasowym podkreślił, że obrady moskiewskie toczyły się w warunkach normalnej wymiany dwu kontrahentów, przy ożywionej dyskusji dotyczącej poszczególnych punktów, co jest objawem zdrowym, a jednocześnie przy dobrej woli obydwu stron i wzajemnym zrozumieniu.

Ubiegły rok, to okres ciągle pogłębiającej się przyjaźni między Polską a Rosją Radziecką, w czym idzie w parze oparty na umowach dalszy rozwój stosunków gospodarczych.

Obecna wizyta w Moskwie przedstawicieli Rządu Polskiego z tow. premierem Cyrankiewiczem na czele wypadła w szczególnie ważnym momencie. Kontrofensywa kapitalizmu i militaryzmu zachodniego przeciwko interesom świata pracy, kierowana przede wszystkim przeciwko Rosji Radzieckiej i państwom demokracji ludowej trwa w całej pełni, Naciski gospodarcze stały się bronią powszechnego zastosowania. T. zw. plan Marshalla pod pozorem pomocy w odbudowie ma na celu podporządkowanie Stanom Zjednoczonym wszystkich państw Europy zachodniej. Stany Zjednoczone zamierzają zastosować w stosunku do Rosji Radzieckiej i państw demokracji ludowej pewien rodzaj blokady gospodarczej. Nie wierzymy w realność tych planów, niewątpliwie jednak rozbijając świat a przede wszystkim Europę na odrębne bloki polityczne, Amerykanie chętnie zapuściliby żelazną kurtynę, aby przeciąć wymianę gospodarczą między Wschodem i Zachodem, aby zmusić „nieposłuszne" kraje do uległości w imię interesów kapitalizmu.

Polska liczyła na pomoc gospodarczą z Zachodu i miała prawo liczyć. Polska jednak nie miała i nie ma zamiaru zgodzić się przy tej okazji na ograniczenie w swej suwerenności, nie chce odstąpić od realizacji swych planów gospodarczych, których celem jest rozbudowa przemysłu i w ogóle podniesienie na wyższy poziom rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Ogłoszone wyniki rozmów moskiewskich świadczą, że zarówno Rosja Radziecka jak i Polska są zgodne w ocenie sytuacji międzynarodowej, a rozmiar zawartych umów gospodarczych podkreśla dążność obydwu państw do zacieśnienia współpracy i wzajemnej pomocy.

Odbudowując swą gospodarkę odczuwamy rozległe potrzeby w zakresie dostaw technicznych. Nasze braki surowcowe również są b. duże, gdyż poza węglem nie dysponujemy zasobami surowców przemysłowych, co jest specjalnie dotkliwe dla naszego hutnictwa żelaznego i przemysłu włókienniczego.

Podpisane w Moskwie w dniu 26 bm. umowy polsko-radzieckie o wzajemnych dostawach towarów, jak również urządzeń przemysłowych [illegible] w poważnym stopniu przyczyni się do rozwiązania naszych wewnętrznych trudności gospodarczych.

Umowa o wzajemnych dostawach towarów obejmuje okres lat 1948—1952 a wzajemne kontyngenty [illegible] rowe obliczone są na sumę ponad 1 miliarda dolarów, przy czym ceny obowiązujące odpowiadają cenom rynku światowego. Związek Radziecki ma nam dostarczać między innymi rud wszelkiego rodzaju, bawełny, produktów naftowych, samochodów i traktorów. Polska ze swej strony będzie eksportowała do Rosji węgiel i koks, cynk, wyroby stalowe, tabor kolejowy, cement, cukier, wyroby włókiennicze i inne towary.

Na sfinansowanie dostaw Związek Radziecki udziela Polsce kredyt średnioterminowy do 450 milionów dolarów.

Umowa o dostawę Polsce urządzeń przemysłowych również oparta na warunkach kredytowych, obejmuje lata 1948—1956. W jej ramach mamy otrzymać pełne wyposażenie nowej wielkiej huty, urządzenia dla fabryk chemicznych oraz dla przemysłu metalowego i włókienniczego, jak również urządzenia portowe.

Umowa moskiewska przewiduje również dostawę do Polski w ciągu najbliższych 3 miesięcy 200 tysięcy ton zboża sowieckiego, co rozwiązuje w roku bieżącym nasze trudności w okresie przednówkowym. Ta transakcja oparta jest również na kredycie.

Jak widzimy przedmiotem umów są sprawy niezmiernie istotnej dla nas uwagi. Przyjacielska pomoc Związku Radzieckiego ma bardzo istotne znaczenie dla realizacji naszych planów odbudowy i rozbudowy gospodarczej kraju. Kredytowania dostaw pozwala nam rozwiązać szereg trudności, które bezpośrednio wynikają z braku złota i dewiz, skutkiem czego w szeregu wypadków znajdujemy się dotychczas w stosunku do krajów zachodnich, o wiele przecież od nas zamożniejszych, w roli pożyczkodawcy, który już wysyła swe towary na pokrycie zamówień, które przez zagranicę mogą być wykonane na [illegible] stępstwie dopiero dłuższego okresu czasu.

Umowy moskiewskie wzmacniają naszą pozycję gospodarczą na wewnątrz kraju i w stosunku do zagranicy.

Sęk.

Zaostrzenia kar na spekulantów

domagają się robotnicy

WARSZAWA. — W grudniu ub. roku zorganizowane zostały w całym kraju przy udziale partyj politycznych, związków zawodowych i organizacyj społecznych liczne zebrania, na których przedstawiciele delegatur Komisyi Specjalnych omówili m. in. akcję walki ze spekulacją i drożyzną. Masowość i wielkie zasięgi tej akcji w drugiej połowie r. 1947 ilustrują następujące wyniki: 1) ilość ludzi, biorących udział w kontroli — 77010; 2) ilość skontrolowanych punktów sprzedaży — 313.340; 3) ilość protokółów karnych 46.316.

Do skarbu Państwa wpłynęło z grzywien w r. 1947 ogółem około 280 milionów złotych.

Na zebraniach wypowiadali się również przedstawiciele klasy robotniczej. W Łodzi robotnicy domagali się zaostrzenia kuran w stosunku do spekulantów oraz wysunęli wniosek, aby karę grzywny stosować tylko raz. Za drugim razem należy spekulantowi odebrać sklep i pozwolenie na prowadzenie handlu.

Robotnicy Tramwajów Miejskich w Warszawie wysunęli wniosek, aby karać nie tylko kupca, pobierającego nadmierne ceny, ale także i konsumenta, który godzi się takie ceny płacić.

Robotnicy PPS będą realizować uchwały Kongresu Wrocławskiego

(x) Na konferencji aktywu zawodowego PPS województwa śląsko-dąbrowskiego w Katowicach uchwalona została rezolucja, w której delegaci podkreślili, że realizować będą w pracy partyjno-organizacyjnej



Prezydium konferencji aktywu zaw[illegible]go PPS w Katowicach. Od lewej: tow. Zdziarek (na mówni[illegible] siedzą tow. tow.: Dragon, Borowiak, Florkow, Oraczewski, Dom[illegible] Morgoń, Kurylowicz i Ła-[illegible]

i w zawodowej uchwały 27 Kongresu PPS we Wrocławiu!

1 Zwłaszcza zapewniamy z całą [illegible] — oświadczyli delegaci — że będziemy realizować zasady tych uchwał w naszych zakładach pracy, w dążeniu do podniesienia wydajności i dyscypliny pracy.

W codziennej naszej żmudnej i pełnej poświecenia pracy [illegible] nadal z całą niezłomnością i energią wykuwali i pogłębiali jedność działania klasy robotniczej, ulepszać i wzmacniać ze swej strony praktykę współpracy z bratnią PPR oraz przyczyniać się poprzez wspólne narady do zbliżenia obu nurtów ruchu robotniczego PPS i PPR w tym głębokim przeświadczeniu, że w dobie obecnej jednolity front klasy robotniczej ma szczególnie donio[illegible]

2 [illegible] Kongresu w dalszym ciągu pogłębiali świadomość klasy pracującej na naszych zakładach pracy przekonanie o wielkich korzyściach, wynikających z historycznego faktu sojuszu Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim, który okazał się we wszystkich sprawach najlep[illegible] cza w sprawach naszych granic, na Odrze, Nysie i Bałtyku, w sprawie których Związek Radziecki zajął jasne i niedwuznaczne stanowisko.

3 W związku z tym z okazji przypadającej 3 rocznicy wyzwolenia ziem śląskich z niewoli hitlerowskiej przez bohaterską Armię Czerwoną i odrodzone demokratyczne Wojsko Polskie, pragniemy podkreślić, że na tej ziemi śląskiej gospodarzem jest i pozostanie na wieki polski lud pracujący, który dzięki zwycięstwu nad faszyzmem [illegible] spracowane ręce uratowany od zagłady przemysł, w którym obecnie ofiarnie pracuje nie dla obcych kapitalistów ale dla Państwa Ludowego i społeczeńst[illegible] dla szybkiej jego odbudowy i budowy oraz również dla dobra odbudowującej się Europy. I dlatego [illegible] odstąpi nikomu jak tego sobie życzy Leon Blum kontroli nad ziemiami śląskimi.

Zebrani najenergiczniej piętnują tego rodzaju prowokacje, jakiej dopuścił się ostatnio między innymi wymieniony wyżej kompan Marshalla i Trumana, kwestionując nam nasze prawa do odwiecznych piastowskich ziem, wyzwolonych z jarzma niewoli.

4 Doceniamy ogromne znaczenie jakie ma rozwijające się współzawodnictwo pracy i będziemy niezależnie od współzawodnictwa pracy indywidualnego, które otaczać będziemy w dalszym ciągu opieką — propagowali wśród naszych załog [illegible] przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Zapewniamy że wytężymy wszystkie nasze siły w kierunku zwiększenia wydajności pracy, wciągając jak najwięcej członków naszej Partii do grona przo[illegible]

W tym widzimy drogę do polepszenia warunków materialnych, zwiększenie zarobków i ich stopniowej regulacji.

Wkładem pracy w odbudowę naszego kraju pragniemy dać godną odpowiedź na knowanie wrogów, którzy usiłują swoją zgubną polityką odrodzić imperialistyczne Niem[illegible]

5 [illegible]

Kontynuować zaostrzoną walkę przeciw wewnętrznej dywersji gospodarczej, spekulacji, wzmóc aktywność na odcinku spółdzielczości i czynnie wspomagać aparat kontroli społecznej. Pogłębiać przez akcję uświadamiającą właściwe rozwiązanie sytuacji gospodarczej i [illegible] dań PPS na [illegible] ekonomicznym, [illegible] cjatywę [illegible]

MIMOCHODEM

Obręcz zaciska się

Amerykanie nie żartują. Zapowiedzi, które przedostały się do nas z Kongresu amerykańskiego o pełnym podporządkowaniu państw, które chcą korzystać z pomocy kredytowej Stanów Zjednoczonych w ramach planu Marshall'a, zaczynają się już sprawdzać. Jeszcze sam plan Marshall'a, szumnie obecnie nazywany „Programem Odbudowy Europy" [illegible] lembiki Kongresu, a już w [illegible] egzekwuje się na „uszczęśliwionych" pomocą jej twarde warunki. Jeszcze nie wiadomo ile ostatecznie Stany Zjednoczone na tę „pomoc" zechcą łaskawie przeznaczyć, a obręcz amerykańska zaciska się coraz bardziej.

Niedawno pisaliśmy o tym, że Wielka Brytania musiała poddać się upokarzającemu żądaniu ograniczeń w zakresie budowania nowych okrętów. Mimo protestu przemysłowców angielskich i związków zawodowych rząd brytyjski musiał powiedzieć [illegible] żądań amerykańskich lojalnie się zastosuje.

Później przyszła wiadomość o dewaluacji franka francuskiego również na żądanie Stanów Zjednoczonych. Rząd Francji, rząd „trzeciej siły", musiał skapitulować wbrew opinii całego społeczeństwa francuskiego.

W tym wypadku jaskrawo widzimy również jak wygląda suwerenność państwowa w wydaniu amerykańskim. Rząd francuski musiał ugiąć się pod presją Stanów Zjednoczonych mimo, iż cała opinia publiczna Francji wypowiedziała się przeciwko projektowanej reformie walutowej. Obserwować można było w tej sprawie wyjątkowo zgodny front od prawicy poprzez osławione[illegible] Bluma aż do komunistów. A jedn[illegible] rząd francuski musiał ustąpić.

Obecnie okazuje się jednak, że [illegible]runki amerykańskie wykraczają daleko poza krąg spraw gospodarczych. Oto minister obrony USA Forrestall w niedawno wygłoszonym przemówieniu najwyraźniej powiedział, że [illegible] wojskowe.

Nie dość tego! Apetyty amerykańskie idą znacznie dalej! Żądania ich nie ograniczają się tylko do baz wojskowych. Minister Forrestall ma nadzieję, że amerykańskiemu ministerstwu obrony zostanie powierzone zadanie zjednoczenia pod jego kierownictwem sił zbrojnych wszystkich 16 państw, które chcą korzystać z pomocy w ramach „Programu Odbudowy Europy". Program odbudowy i oddanie Stanom Zjednoczonym armii państw zachodniej Europy! Doskonałe połączenie. Bardzo charakterystyczne i bardzo wymowne.

Nawet konserwatywna prasa angielska ostro wystąpiła przeciwko żądaniu min. Forrestalla. Jedno z pism angielskich „Evening Standard" pokwitowało oświadczenie amerykańskiego ministra stwierdzeniem: „Nasza suwerenność będzie sprzedana za omlet ze sproszkowanych jaj".

Min. Marshall chcąc naprawić wyskok swojego kolegi próbował sprostować wersję jakoby jego plan był związany z obowiązkiem oddania baz, ale jego oficjalny rzecznik powiedział przy tej okazji, że jest to sprawa bardzo ważna i „trzeba będzie o niej pomyśleć". Wystąpienia min. Forrestala w sprawie podporządkowania mu wojsk zachodnio - europejskich nikt nie uważał za potrzebne sprostować. Do sprostowania min. Marshalla można zastosować znany dowcip: „Nie prawdą jest jakoby żona moja używała hamak zamiast biustonosza, natomiast prawdą jest, że biustonosz może jej służyć za hamak".

Obręcz amerykańska zaciska się więc! A przecież plan Marshalla przewiduje, że mogą być jeszcze dodatkowe warunki, które mogą być postawione przez Stany Zjednoczone już w trakcie korzystania z pożyczek amerykańskich.

Nie chcemy dociekać jak daleko mogą one pójść, gdyż wstęp jest aż nadto „obiecujący".

NOWINY LITERACKIE



[illegible]

Emil Zoor

ŻART SAMUELA THORTONA

(3)

Pod wpływem tych wszystkich myśli zabrał się pilnie do pracy i przez parę godzin niestrudzenie odrabiał zaległą korespondencję. Pomimo jednak najlepszych chęci trudno mu się było skupić nad tą robotą, mylił się więc niejednokrotnie. Nieustannie stała mu przed oczami postać nowej znajomej, to też nie mógł doczekać się chwili, kiedy będzie mógł pobiec do „Imperialu". Czas wlókł się nieznośnie wolno. Po lunchu, Morley wziął z kasy zaliczkę i niecierpliwie oczekiwał końca urzędowania. Wreszcie jednak nadeszła upragniona chwila, kiedy to mr. Smidt z trzaskiem zamknął książki buchalteryjne, a Mrs. Bibss z westchnieniem ulgi podniosła się od maszyny. Morley błyskawicznie zsunął wszystkie papiery z biurka do szuflady i nie żegnając się z nikim wybiegł na ulicę. W ostatniej chwili dogonił odjeżdżający autobus, zawisł na stopniu. Musiał przecież pojechać do domu przebrać się, odświeżyć. Tak był zdenerwowany, że nie myślał nawet o jedzeniu. Znalazłszy się u siebie, ogolił się, umył i włożył odświętne ubranie, wylewając na siebie sporą ilość wody kolońskiej. Wszystko to załatwił błyskawicznie, tak że w niespełna pół godziny znalazł się z powrotem na ulicy. Tutaj stoczył z sobą krótką walkę, czy ma jechać autobusem czy też taksówką, ale postanowił jednakże z fasonem zajechać przed „Imperial" i zatrzymał jakieś auto.

Stary poważny portier o czerstwej, rumianej twarzy i siwych wspaniałych wąsach przyjrzał mu się uważnie spod dużych okularów, robiąc zgorszoną minę na widok zadyszanego, zdenerwowanego młodzieńca.

„Przepraszam pana, chciałbym się widzieć z panną Kaent, z panną Betty Kaent!" — zawołał pośpiesznie Morley. Portier flegmatycznie podniósł słuchawkę i bardzo wolno połączył się z pokojem Amerykanki.

„Miss Kaent prosi pana do siebie" — powiedział po chwili. „Pokój numer 223" — dodał, podkręcając wąsa. Morley wsiadłszy do windy, pojechał na drugie piętro. Z bijącym sercem zapukał do drzwi. „Come in" — posłyszał z wewnątrz. Wszedł i ukłonił się uprzejmie. Od razu zauważył, że Betty jest bardzo zdenerwowana. Przywitała się roztargniona i paląc papierosa, przechadzała się po pokoju, nie zwracając najmniejszej uwagi na swego gościa. To trwało dłuższą chwilę, aż Morley poczuł się w końcu nieswojo.

„Niechże pan siada" — zawołała nagle dziewczyna. „Bardzo pana przepraszam, ale mam wielkie kłopoty". Morley wyjął pieniądze.

„Dziękuję pani za pożyczkę" — powiedział cichym głosem. Nie wiedział właściwie jak się ma zachować. Dziwne zachowanie się Betty speszyło go całkowicie.

„Jak się pan miewa" — spytała niespodziewanie Amerykanka. Morley spojrzał zdumiony.

„Dziękuję, dobrze" — odparł pośpiesznie, nie rozumiejąc o co chodzi. „Czy mógłbym być może pani w czym pomocny?" — dodał po chwili, obserwując zdenerwowanie młodej kobiety.

„Czy pan jest żonaty" — spytała nagle Betty.

„Nie, broń Boże. Jestem kawalerem".

„Ależ panie, to wspaniale" — zawołała radośnie dziewczyna. „Błagam pana niech mi pan nie odmawia, niech pan to dla mnie zrobi."

„Ale co? O co chodzi?" pytał zdetonowany Morley.

„Musi się pan ze mną ożenić". Morley osłupiał. „Ożenić?"

„No tak. Jutro weźmiemy ślub."

„Pani oczywiście żartuje" — uśmiechnął się niewyraźnie.

„Wcale nie żartuję. Proszę pana po prostu o przysługę."

„Nic nie rozumiem..."

„Nie potrzebuje pan rozumieć, wystarczy jeśli się pan ze mną ożeni."

„Alez proszę pani!" Betty zrobiła niecierpliwy ruch ręką.

„Gwarantuję, że się to panu opłaci," Morley wstał.

„Nie sądzi pani chyba, że....." powiedział urażony.

„Ale nie, nie, nic nie sądzę!"

„Więc..."

„Niechże pan zrozumie, że jutro muszę wyjść za mąż, że nie mam ani chwili do stracenia i błagam pana niech mi pan nie odmawia. Niechże pan zrozumie!"

„Kiedy właśnie o to chodzi, że kompletnie nic nie rozumiem" — zawołał już trochę zniecierpliwiony Morley.

„No więc dobrze" powiedziała Betty. „Wszystko panu wyjaśnię w paru słowach. Jestem Amerykanką. Mam bogatą rodzinę, która koniecznie chciała mnie wydać za mąż, ponieważ podobno realizowałam nazbyt ekscentryczne pomysły. Wynajdowano mi najróżnorodniejszych konkurentów, żaden jednak nie zdołał mnie zainteresować. Wysłali mnie do Europy, żebym tutaj szukała męża. Obecnie umarł mój wuj w Meksyku, który był milionerem. Kopalnia, ferma, niezliczone stada bydła, fabryka w Stanach słowem bogactwo. Otóż ten wuj zapisał mi cały swój majątek pod warunkiem, że wyjdę za mąż przed ukończeniem dwudziestu jeden lat. Pojutrze są moje urodziny, jeżeli nie poślubię kogoś jutro, to cały ten krociowy majątek mego wuja przechodzi na skarb państwa. Teraz chyba zaczyna pan już rozumieć?"

Testament wielkich dni

W setną rocznicę „Wiosny Ludów“

WARSZAWA. Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu 100-lecia „Wiosny Ludów" ogłosiło deklarację ideową, w której [illegible]

[illegible] Europę. Masy ludowe Francji, Austrii, Włoch, szeregu państw niemieckich Węgier, Rumunii i Polski walczyły na barykadach przeciwko staremu ładowi absolutyzmu i niewoli narodów, o demokrację, prawo narodów do decydowania [illegible]

Ludy Europy podjęły w tym pamiętnym roku hasła wolności i równości — hasła Wielkiej Rewolucji Francuskiej, walczyły o to, aby szerokie masy ludowe decydowały o polityce państwa, walczyły o prawo mas ludowych do wł[illegible] polityki, własnej ideologii, wł[illegible]

Po raz pierwszy w dziejach wystąpiła jako siła odrębna i świadoma swej odrębności, stawiająca sobie cele, sięgające daleko w przyszłość — nowoczesna klasa robotnicza. W walkach czerwcowych proletariat Paryża wystąpił po raz pierwszy jako bojownik nowego ustroju — ustroju sprawiedliwości społecznej.

„Wiosna Ludów" była wiosną i dla Polski. Przyniosła ona powstanie poznańskie — przebudzenie narodowe i społeczne chłopa polskie[illegible], staje do walki [illegible] [illegible]żąc z nią nadzieję na po[illegible] [illegible]ego bytu. W tym powsta[illegible] [illegible]z pierwszy w dziejach naszej walki wyzwoleńczej chłop pol[illegible] wziął masowy, dobrowolny, pe[illegible] udział, stanowił jed[illegible] sił ruchu.

[illegible] potwierdziła je [illegible] związek [illegible]ej, niepodległości Pol[illegible] i zwycięstwem obozu [illegible] i postępu w Europie.

„Wiosna Ludów" nie zakończyła się zwycięstwem. Chwiejność i zdradziecka polityka liberalnej prawicy, brak jasnej linii politycznej u większości ówczesnych demokratów sprawiły, że siły antyludowe utrzymały w swym ręku kierownictwo spraw państwowych, odbudowały swój aparat przemocy i ucisku, by przejść do ponownej ofensywy i zdławić ruchy demokratyczne w Europie.

[illegible] lat po wielkich dniach „Wiosny Ludów" realizujemy jej testament, [illegible]kim zwycięstwie [illegible] hitlerowskim [illegible] ten testament w [illegible] robotnicze, [illegible] przedstawicielami sto l[illegible] li bohaterowie barykad [illegible] w Paryżu, stały się je[illegible] dujących sił rozwoju [illegible] Europy, skierowały w krajach demokracji ludowej ten rozwój na tory sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem i drobnomieszczaństwem przeciw wielkiemu kapitałowi, prowadząc do rzeczywistej równości i sprawiedliwości społecznej.

[illegible] [illegible]atego rocznica ta — [illegible] [illegible] nią uroczystości — muszą stać [illegible]ę wielkim świętem całej Polski"

Specjalne komitety

czuwają nad akcją współzawodnictwa pracy

(x) W związku z podjętą przez wszystkie zakłady pracy przemysłu węglowego akcją współzawodnictwa pracy, na poszczególnych kopalniach powstały już w bieżącym [illegible]ku tzw. komitety współzawodnictwa, których zadaniem będzie organizowanie współzawodnictwa z uwzględnieniem każdorazowych lokalnych warunków pracy.

Komitety przygotowują umowy dla współzawodników, opracowane [illegible] na podstawie układu zbioro[illegible] [illegible] akordowych, biorąc przy tym pod uwagę czynniki różniczkujące warunki pracy.

Zarządy kopalń zapewniają współzawodniczącym zespołom regularną dostawę drzewa, dostateczną ilość sprężonego powietrza, należytą wentylację, potrzebną ilość rynien potrząsalnych i konieczny sprzęt gór[illegible]

Robotnicze niedomagania i braki

dyskutowane na aktywie zawodowym PPS

(x) Na konferencjach delegatów robotniczych poza zasadniczymi referatami niewątpliwie najciekawsza [illegible]

Zabierają w niej zazwyczaj gł[illegible] delegaci bezpośrednio stykający s[illegible] z praktycznymi stronami życia robotniczego, wnosząc do dyskusji c[illegible]kawe szczegóły najczęściej występujących niedomagań i braków.

A jak się okazuje, braków tych jest jeszcze bardzo wiele, przy czym znaczny ich procent istnieje tylko [illegible] skutek niedopatrzeń lub nieraz niedbalstwa ze strony administracji przemysłowej, pewnych kategorii władz lub też samych ogniw organizacyjnych Związków Zawodo[illegible]

Przekonaliśmy się o tym na ostatniej konferencji aktywu zawodowego PPS województwa śląsko-dą[illegible] w Katowicach, [illegible] towarzysze nasi, pracujący [illegible] radach zakładowych, w komitetach fabrycznych i kopalnianych oraz w Związkach Zawodowych wskazywa[illegible] na spotykane w terenie trudności [illegible] przedstawiali postulaty rzesz pracowniczych, których pozytywne rozwiązanie usunęłoby wiele powodów do narzekań i niezadowolenia.

[illegible]
NA

Wśród wielu trudności z jakimi boryka się świat pracy na jedno z pierwszych miejsc wysuwa się sprawa utrzymania [illegible] praktyce zasady bezpłatności nauczania. **Kwestię tę reguluje uchwała Rady Ministrów, wyraźnie stwierdzająca, że naucza[illegible] w szkołach państwowych jest zupełnie bezpłatne.**

W tej sprawie Związki Zawodo[illegible] poprzez OKZZ wydały specjal[illegible] okólniki, podkreślające, że rady zakładowe oraz poszczególne komórki związkowe winny ze swej strony dopilnować, aby koła rodzicielskie nie przekraczały samowolnie tej zasady pr[illegible] „dobrowolnych opłat".

Niestety, mimo okólnikó[illegible] [illegible] dzieci robotników [illegible] wskutek odmowy ponoszenia jakichkolwiek opłat.

Taki stan nie może dalej istnieć, mimo, że rozumiemy doskonale trudności z jakimi walczyć musi nasze szkolnictwo, nie posiadające jeszcze wystarczających urządzeń i pomocy naukowych.

Sprawa opłat jest jednak zależna [illegible] samych robotników.

[illegible]ż w odpowiedzi na uwagi delegatów tow. Borowiak (OKZZ) stwierdził, że Związki Zawodowe winny we własnym zakresie dopilnować i przestrzegać, aby zasada bezpłatności nauczania była [illegible] pełni realizowana.

SPRAWA POTRĄCEŃ OD ZAROBKÓW

Na konferencji jeszcze raz podkreślono, że wszelkich potrąceń z zarobków pracowniczych poza opłatami na rzecz Związku i na podatek dochodowy można dokonywać jedynie za wyraźną zgodą robotni[illegible]

I tej sprawy w poszczególnych zakładach pracy winny przestrzegać rady zakładowe i Związki Zawodo[illegible]

KARTY ODZIEŻOWE DLA RODZIN PRACUJĄCYCH

Delegaci poruszyli nadto sprawę przydziałów odzieżowych dla rodzin pracowników. Dotychczas karty odzieżowe otrzymują jedynie pracujący. W tym stanie rzeczy wielu robotników stoi wobec trudnego problemu zaopatrzenia członków swych rodzin w odzież i obuwie, co dziś jest kwestią niezbyt łatwą [illegible]

Delegaci uskarżali się również na nieprzydatność asortymentów, wydawanych przydziałów odzieżowych [illegible] naszych łamach pisaliśmy, domagając się usunięcia tych niedomagań.

Wskazywano także na konieczność podniesienia wysokości stawek opłat na rzecz stołówek. W obecnej bowiem sytuacji wiele stołówek boryka się z trudnościami, nie mo[illegible]c znaleźć pokrycia finansowego [illegible] związku [illegible] cenami rynkowymi [illegible] [illegible]kuły żywnościowe.

Nie ulega kwestii, że czynniki powołane do czuwania nad sprawami pracowniczymi dołożą starań, aby [illegible] się uregulować w naszej sytuacji gospodarczej postulaty zostały zrealizowane.

Tym bardziej, [illegible] [illegible]a podkreśla przy każdej okazji [illegible]wą wolę spełnienia całkowicie obowiązku względem Państwa i społeczeństwa.

Dowodem tego jest rezolucja, uchwalona na konferencji aktywu zawodowego PPS w Katowicach, któ[illegible] podajemy na innym miejscu.

Poprawa dla rodzin inwalidzkich

dzięki ubezpieczeniom rodzinnym

WARSZAWA. — Wprowadzenie w życie ubezpieczenia rodzinnego przynosi znaczne polepszenie dotychczasowych świadczeń na korzyść rodzin wysłużonych inwalidów i [illegible] rodzin pozostałych po śmierci żywiciela. Jak informuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych, do zasiłków tych uprawnieni są renciści ubezpieczeń społecznych (również i renciści „Górniczej Spółki Brackiej"), emeryci państwowi, cywilni i wojskowi, emeryci, pobierający zaopatrzenie z funduszów emerytalnych miejskich, powiatowych, banków państwowych PKO, Państw. Zakładu Ubezp. Wzajemnych, monopoli państwowych i wszystkich analogicznych funduszów. Spośród rencistów nie otrzymują zasiłku rodzinnego jedynie renciści, pobierający renty wypadkowe z powodu utraty mniej, niż dwie trzecie zdolności zarobkowania.

Jeżeli chodzi o sieroty, to zakres uprawnionych jest jeszcze szerszy oprócz bowiem sierot, otrzymujących zaopatrzenia, względnie renty z wyżej wymienionych instytucyj i funduszów, do zasiłków rodzinnych uprawnione są sieroty po wojskowych poległych w czynnej służbie, sieroty po uczestnikach walk o niepodległość, po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego i po ofiarach walk z wrogami Polski Demokratycznej.

Wypłaty zasiłków rodzinnych dla emerytów i sierot dokonywać będą te same instytucje, które wypłacają dotychczas odnośne renty i zaopatrzenia, a więc: ZUS i jego oddziały, Państw. Zakład Emerytalny, dla emerytów i sierot kolejowych — dyrekcje PKP, izby skarbowe i t. d.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadza również od 1 lutego 1948 r. podwyższenie wszystkich dodatków na dzieci i rent sierocych do wysokości stawek zasiłków [illegible]

Nowe rekordy

w dziedzinie wynalazczości

(x) Sztygar maszynowy kop. „Makoszowy" ustanowił rzadki rekord [illegible] dziedzinie wynalazczości.

Zgłosił on mianowicie do CZPW 6 pomysłów usprawnień i wynalazków, które wzbudziły duże zainte[illegible] kołach fachowych.

[illegible] innymi pomysły ulepszeń dotyczą urządzeń do mechanicznego wyładowywania węgla, przeznaczonego dla warsztatów oraz pomysł zastosowania łożysk poślizgowych w miejsce łożysk kulkowych przy wiertarkach.

Za 50 litrów krwi

Odznaczenie krwiodawcy

WARSZAWA. — Zarząd Ośrodka Krwiodawców przy Klinice Pediatrycznej Uniwersytetu Warszawskiego zwrócił się do Zarządu Głów[illegible] Polskiego Czerwonego Krzyża [illegible]zyznanie premii krwiodawcy ob. Stanisławowi Dobrzeleckiemu, który [illegible] ciągu 10 lat dał ponad 50 litrów krwi.

W czasie okupacji ob. Dobrzelecki dawał bezinteresownie swą krew rannym członkom organizacji podziemnej oraz ubogim, chorym dzie[illegible] Po wyzwoleniu Warszawy ob. Dobrzelecki, jako jeden z pierwszych krwiodawców, znalazł się na posterunku w szpitalach warszawskich.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża w uznaniu zasług społecznych ob. Dobrzeleckiego, przyznał [illegible] premię w postaci paczek żywnościowych.

Niechlujstwo

Pozwólcie, o Czytelnicy, że zacznę [illegible]d wspomnień.

[illegible] drugim dniu pamiętnego sierpnia 1944 roku, kiedy to Warszawa rozpoczęła swój heroiczny, a[illegible] nadziejny bój z hordami hitlerowskimi, znalazłem się w którymś z domów przy ulicy Wspólnej. Atmosfera domu nie była najmilsza. Sporo było „cudzych", którzy (szczególnie kobiety) głośno wyrzekali.

— [illegible] robią?! Przecież [illegible]

Strzel[illegible]e gęsto.

Warszawiaki rodzone, Warszawiaki prawdziwe, przyjmowali rzecz po swojemu:

— Co, cykorie pani odczuwasz? Nie bój się pani, szkopy większego [illegible]

Ale kobiety, jak to kobiety — narzekały gęsto. Szczególnie jedna z nich, p. Irka, matka pięcioletniej Ba[illegible], okazywała niesłychane zdenerwowanie i brak opanowania.

Bramy nie były jeszcze zabarykadowane, toteż około godziny 17, kiedy strzelanina uspokoiła się nieco — ktoś wychylił głowę na ulicę. Rozglądał się ostrożnie, aż nagle rozległ się przeraźliwy krzyk:

— Ludzie! Polska flaga!

Wszyscy gruchnęli do bramy i nie bacząc na grożące niebezpieczeństwo, zwrócili głowy w kierunku, który wskazywała wyciągnięta ręka. Istotnie, na barykadzie, w odległości jakichś 50 metrów, dumnie powiewał jakże ukochany symbol: czerwień i biel — Polska... Najbardziej strachliwa, pani Irka, porwała małą Basię na ręce i wybiegła niemal [illegible]a środek jezdni:

— Basiu, patrz, Polski sztandar!...

To była naprawdę wzruszająca chwila.

Kiedy przy okazji świąt czy rocznic narodowych widzę ustrojone biało-czerwonymi emblematami domy [illegible]ek i osiedli — tamta [illegible] zawsze mi się przypomina. Tak było i w [illegible] wyzwolenia Śląska. Ukochany symbol, który aby mógł wesoło trzepotać na wietrze — oddać musiało życie wiele milionów Polaków — powoduje jakiś dziwny kurcz serca. Ale...

[illegible] taktu ludzie zrobili — symbol narodowy?! Czy widzieliście te łachmany które — pożal się Boże — „zdobiły 3 maszty okazałego gmachu poważnej instytucji naprzeciwko Urzędu Wojewódzkiego?!

Jeśli nie, to dobrze, bo żółć was [illegible]ie zalewała i nie cisnął Wam się do gardła rozpaczliwy i bluźnierczy za[illegible] okrzyk.

Nie chcę bawić się w moralizatora, nie chcę rozdzierać szat, ani mówić o szarganiu świętości. Ale zwracam się do wszystkich, którym obce jest chamstwo i niechlujstwo, a którzy tęsknią do piękna i estetyki, aby zawołali wraz ze mną:

— Precz z brudem i łachmaniarstwem przy manifestowaniu uczuć.

»Słownik zasłużonych Ślązaków«

Instytut Śląski przygotowuje „Słownik Zasłużonych Ślązaków". Dotychczasowe prace techniczne idą w kierunku indeksowania prac, broszur i czasopism polskich i niemieckich, zbierania mało znanych [illegible]stępnych starodruków śląskich. [illegible] Katowicach i Chorzowie opracowano już 300 życiorysów; dotychczasowa kartoteka wrocławska Słownika obejmuje przeszło 400 osób, [illegible] tego około 280 zmarłych przed rokiem 1815. Największą ilość osób obejmują wieki XV—XVIII.

Pobieżne nawet skontrolowanie prac niemieckich wykazuje znaczny procent Polaków, tak np. wśród duchowieństwa dolnośląskiego odsetek dochodzi po klasztorach i kościołach do 40%. Wiele cennego materiału przynoszą, starodruki nad [illegible] praca zaledwie się zaczęła.

Obok olbrzymiej masy szarych, nieznacznych ludzi wyłania się cała galeria polskich kaznodziejów, mecenasów polskiego ruchu kulturalnego na Śląsku Dolnym. Wybitne rodziny mieszczańskie Slempterów, Reinichów, Merkenów i innych.

Rozpoczęte badania [illegible] miały [illegible]

Kraków o uchwałach XXVII. Kongresu PPS

Przewodniczący Rady Naczelnej tow. wicemarszałek Szwalbe i sekretarz CKW tow. Tadeusz Cwik na Konferencji aktywu partyjnego i spółdzielczego w Krakowie

W ub. sobotę w teatrze „Scala" w Krakowie odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Aktywu PPS, łącznie z aktywem spółdzielczym, przy udziale przewodniczącego Rady Naczelnej PPS tow. wicemarszałka Stanisława Szwalbego, oraz sekretarza CKW PPS tow Tadeusza Ćwika.

Na porządku dziennym aktywu znalazły się referaty sprawozdawcze z XXVII Kongresu PPS, dotyczące sytuacji politycznej, międzynarodowej i wewnętrznej, oraz referat sprawozdawczy z kongresu spółdzielczego. Sala wypełniona po brzegi aktywistami, którzy przybyli tu w liczbie ponad tysiąc urządziła gorącą owację tow. wicemarszałkowi Szwalbemu i tow. posłowi Ćwikowi.

Posiedzenie aktywu zagaił tow. Ziefter, który po powitaniu przybyłych gości z Warszawy przedstawicieli władz naczelnych, partii zaprosił do prezydium: przewodniczącego Rady Naczelnej PPS tow. wicemarszałka Szwalbego, sekretarza CKW PPS tow. Ćwika, wojewodę krakowskiego tow. dr Pasenkiewicza, przewodniczącego WK PPS dr Drobnera. I sekretarza WK PPS Machnę. sekr. WK PPS Wójcika, tow. Packana, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady PPS tow. Jedynaka, tow, posła Żarki, tow. posła Flachta, przewodniczącego OKZZ tow. posła Kowalczyka, dyr. Społem Bałabana, dyr. BGS Szczepańca, tow. Wróbla dyr Wójcickiego ze Zw. Rew.

Następnie tow. Ziefier oddał głos witanemu oklaskami przewodniczącemu Rady Naczelnej tow. wicemarszałkowi Szwalbemu.

Na wstępie swego referatu tow. marszałek Szwalbe z zadowoleniem podkreślił fakt, że na aktywie pokongresowym znaleźli się nie tylko aktywiści polityczni, lecz również aktywiści spółdzielczy. Fakt ten świadczy o zrozumieniu zasadniczej prawdy, że dwóch tych nurtów życia nie można rozdzielić: nie istnieje ruch polityczny niezależny od zagadnień ekonomicznych, z drugiej zaś strony zagadnienia gospodarcze, a więc i zagadnienia spółdzielcze muszą wiązać się z przejawami życia politycznego.

Przechodząc do zasadniczego, referowanego przez siebie tematu — polityki zagranicznej naszego państwa i Polskiej Partii Socjalistycznej w świetle uchwał XXVII Kongresu PPS tow. Szwalbe powiedział.

Dzisiejsze zebranie jest jednym z tych, które zwołane zostały w całym kraju w celu złożenia sprawozdań i rozwinięcia dyskusji na temat uchwał Kongresu. Sprawy polityki zagranicznej referował na Kongresie tow. ambasador Lange, przedstawiciel Polski i stały delegat do ONZ.

Omawiając sprawy polityki zagranicznej tow. wicemarszałek Szwalbe zanalizował szczegółowo wygłoszony na ten temat na Kongresie obszerny referat tow. ambasadora Langego.

Państwo polskie, a więc i Polska Partia Socjalistyczna za wytyczne polityki zagranicznej przyjęła z jednej strony popieranie wszystkich sił pokoju i postępu, z drugiej zaś zwalczanie wstecznictwa, międzynarodowej reakcji, ofensywy amerykańskiego kapitalizmu. Jesteśmy przeciwni tworzeniu wszelkich bloków. Lecz jeśli bloki te istnieją, to miejsce nasze jest wśród tych narodów, które podobne mają interesy, do podobnego dążą celu —na których oprzeć się można w drodze do pokoju i postępu.

Jednym z zasadniczych postulatów Polskiej Partii Socjalistycznej jest niepodległość i suwerenność zarówno polityczna jak i gospodarcza Polski. Suwerenność tę gwarantują nasze granice zachodnie oparte na Odrze, Nysie i Bałtyku, granice, stanowiące jednocześnie gwarancję pokoju w Europie, a więc i światowego.

Z drugiej strony, granice te tworzą z naszego kraju państwo przyszłości, państwo wielkich możliwości, zapoczątkowanych przeprowadzeniem podstawowych reform społecznych i gospodarczych, rozwijanych w ramach gospodarki planowej.

I dlatego — w polityce zagranicznej wiązać musimy się z narodami, które stanowią z jednej strony — gwarancję tych naszych granic i naszej suwerenności, z drugiej strony popierają nasze dążenia rozwojowe, nasz nowy model gospodarczy na wewnątrz. Dlatego naszą politykę opierać musimy w pierwszym rzędzie na sojuszu z potężnym Związkiem Radzieckim, na przyjaźni z narodami sąsiedzkimi — jak Czechosłowacja i państwami słowiańskimi z kołami społeczeństw o świadomej, silnej lewicy socjalistycznej — jak Węgry i Włochy.

Zachodnie koncepcje Trumana, czy Marshalla — muszą napotkać na nasz opór i naszą zdecydowaną krytykę jako koncepcje wrogie, zagrażające polskim państwowym i socjalistycznym postulatom. Koncepcja trzeciej siły, której jednym z objawów jest odbudowa „zachodnich" Niemiec — popieranie wojny domowej w Grecji, tolerowanie rządu Franco w Hiszpanii, kwestionowanie naszych granic zachodnich — to wszystko jako przejawy kontrofensywy kapitalizmu — występuje przeciw interesom Polski i Socjalizmu — i jako takie — musi być zwalczane. A interesy Polski — i socjalizmu — to interesy pokoju i demokracji. Dlatego też przyjaźń ze Związkiem Radzieckim zacieśnia się raz bardziej i mógł dr Lange powiedzieć, że nie istnieje polityka propolska, która byłaby polityką antyradziecką.

Jeśli idzie o inne partie socjalistyczne, to współpracować będziemy z pokrewnymi nam koncepcją partiami Węgier, Włoch i Czechosłowacji, oraz będziemy popierać grupy jednolitofrontowe i rewolucyjne istniejące lub ujawniające tendencje do wykrystalizowania w partiach socjalistycznych Europy zachodniej.

Przechodząc do zagadnień gospodarczych — tow. wicemarszałek Szwalbe omówił kilka najważniejszych kwestii, stanowiących przedmiot obrad Kongresu i zawartych w w tezach gospodarczych referatu kongresowego tow. ministra Rapackiego.

W pierwszym rzędzie tow. wicemarszałek Szwalbe podkreślił konieczność kontynuowania dotychczasowej polityki gospodarczej, opartej na koncepcji gospodarczej państwa ludowego, kierującego się planowością w swych poczynaniach Polega ona na stwierdzeniu, że odbudowując gospodarkę narodową liczyć możemy niemal jedynie na własne siły. Podstawą realizacji tej koncepcji jest wykonanie planu trzyletniego. Plan ten, jak towarzysze wiedzą — przewiduje wyrównanie stopy życiowej do średniego poziomu przedwojennego.

Nie jest to wiele, gdyż stopa życiowa w Polsce przedwrześniowej była nieraz diametralnie różną w różnych częściach kraju (np. w województwach wschodnich, na Polesiu była ona niezwykle niska). Plan nie obejmuje też kwestii budownictwa mieszkaniowego, które nie da się rozwiązać w sposób zadawalający w najbliższym okresie czasu ze względu na katastrofalne zniszczenia wojenne Zrealizowanie planu trzyletniego jest możliwe jedynie przy powszechnym zrozumieniu i dużym wysiłku świata pracy. Dlatego też PPS kładzie tak silny nacisk na współzawodnictwo pracy we wszystkich gałęziach naszego życia gospodarczego, a więc i spółdzielczości. Wydajna i dobra produkcja w mieście to nie wszystko. Idzie też o wymianę, a więc o dalszy potężny rozwój spółdzielczości. Idzie o wieś — o produkcję i wymianę na wsi, a więc znów o rozwój spółdzielczości na wsi.

Reasumując — tow. Szwalbe powiedział:

Jako socjaliści, zdajemy sobie dobrze sprawę z wielkiej ważności poruszonych na Kongresie zagadnień. PPS jako partia — nie walczy o nazwę tylko — lecz walczy o socjalizm, realizujący wszystkie codzienne postulaty świata pracy Z drugiej strony pamiętać musimy, że do ich realizacji niezbędna jest władza polityczna obozu Demokracji Ludowej, będąca gwarancją osiągnięcia celu na naszej polskiej drodze do socjalizmu, celu, któremu na imię, ustrój socjalistyczny. O tych zagadnieniach władzy i sytuacji politycznej kraju — będzie mówił — kończy tow. wicemarsz. Szwalbe — sekretarz CKW tow. Ćwik.

Jednolity front jest orężem politycznym klasy robotniczej

Z kolei zabrał głos sekretarz CKW — tow. Tadeusz Ćwik. Przeprowadzając ogólną charakterystykę Kongresu — prelegent powiedział XXVII Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej, który odbył się we Wrocławiu — był bardzo ważnym wydarzeniem zarówno w życiu politycznym kraju jak i w procesie pogłębiania świadomości socjalistycznej członków Partii.

Kongres wrocławski przyniósł rozczarowanie tym, którzy oczekiwali sensacji, którzy zapowiadali zasadnicze zmiany w linii politycznej i ideologicznej PPS Przyniósł on zawód tym wszystkim, którzy mieli nadzieje, że PPS da widowisko wewnętrznych sporów i waśni, rozłamów i walk.

Trzeba stwierdzić, że Kongres stał się trybuną, z której głos mogła usłyszeć cała polska klasa robotnicza. Kongres był wyraźnym odbiciem, utrwalonej w masach członkowskich, świadomości znaczenia jednolitego frontu, jako podstawowej koncepcji PPS oraz znaczenia międzynarodowej solidarności sił postępu i pokoju, a w szczególności stale pogłębiającego się sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim.

Kongres Wrocławski był odpowiedzią na knowania imperialistów wielkokapitalistycznych, usiłujących podporządkować sobie inne kraje, a w pierwszym rzędzie potrzebujące pomocy narody Europy. Przekreślił on nadzieje polityków amerykańskich i mącicieli pokoju światowego, którzy liczyli, że socjalizm polski pójdzie na jakiekolwiek kompromisy w duchu „trzeciej siły".

W dalszym ciągu mówca podkreślił, że Kongres Partii, wierny założeniom polityki jednolitofrontowej, stwierdził, że w interesie Polski i całej klasy pracującej świata leży wzmocnienie jedności działania obu odłamów ruchu robotniczego i mobilizacja sił ludowych pod hasłem walki o pokój przeciwko kontrofensywie kapitału amerykańskiego. Sojusznikiem naszym w tej walce są kraje demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele. Sojusz z tymi państwami jest gwarancją nie tylko granic zachodnich, ale światowego pokoju.

Przechodząc do dalszych problemów swego referatu — tow. Ćwik zaznaczył, że jest rzeczą niezmiernie ważną, aby owoce tego Kongresu nie zostały zaprzepaszczone i aby jego problematyka została szczegółowo przepracowana i gruntownie przemyślana przede wszystkim przez aktywistów, a potem przez wszystkich członków i sympatyków PPS. Jest ważne, aby stała się ona własnością członków bratniej PPR.

Na czoło Kongresu wybiły się zagadnienia sytuacji międzynarodowej, którym wiele miejsca poświęcono zarówno w referacie tow Cyrankiewicza, jak i tow. Langego.

Polityka zagraniczna PPS oparta jest o dwa zasadnicze czynniki: Jednym z nich — jest troska o Polskę, jej byt i niepodległość, drugim zaś — jej rozwój na drodze do postępu i socjalizmu. Daliśmy tego wyraz w uchwałach Rady Naczelnej PPS i CKW PPS z czerwca i października ub. r. Świadczyła o tym również żywiołowa manifestacja, jaka towarzyszyła oświadczeniu sekretarza generalnego tow. Cyrankiewicza — na temat zerwania konferencji londyńskiej. Wybór Wrocławia na miejsce Kongresu posiada dostateczną wymowę w zestawieniu z tym wydarzeniem. Również przemówienia delegatów partyj socjalistycznych zagranicy świadczyły o pozycji i autorytecie, jakie posiada PPS na zewnątrz. Nie były to głosy, które chciałyby nam coś zasugerować, lub o czymś nas pouczać. Przedstawiciele zachodnich partii socjalistycznych raczej tłumaczyli się przed nami z polityki swoich partii.

Na odcinku polityki wewnętrznej najdonioślejszym wydarzeniem była pełna aprobata linii politycznej dotychczasowego kierownictwa PPS Kongres ratyfikował umowę o jedności działania PPS i PPR, oraz zatwierdził podstawowe uchwały czerwcowych i październikowych posiedzeń Rady Naczelnej i CKW. Podstawą prac Kongresu nad sprawami polityki wewnętrznej było sprawozdanie tow. Cyrankiewicza Szczególny nacisk położono na znaczenie i rolę jednolitego frontu klasy robotniczej, na ulepszaniu ze strony praktyki współpracy z bratnią PPR, wniesienie jak największego wkładu PPS w ideologiczne zbliżenie obu odłamów ruchu robotniczego w skali krajowej i międzynarodowej

Tow. Cyrankiewicz w swoim sprawozdaniu politycznym obszernie zanalizował rozwój jednolitego frontu w Polsce na przestrzeni lat 1918 — 1939, w okresie okupacji, oraz po wojnie. „Historyczne doświadczenia kształtują nową świadomość, nową niewątpliwie świadomość socjalistów i nową niewątpliwie świadomość komunistów. Te historyczne doświadczenia zmieniły fizjonomię obu ruchów zmniejszając w dalszym ciągu wyrwę między nimi". Dokonywało się to „nie przez zwycięstwo jednej koncepcji naszej czy komunistycznej, ale przez wzajemne przezwyciężanie błędów i przenikanie w syntezę, czego dobitnym wyrazem są sformułowania programowe wypowiedzi przedstawicieli zarówno PPS jak i PPR odnośnie podstawowych kwestii czego jeszcze wymowniejszym dowodem jest i powinna być w dalszym ciągu z tymi wypowiedziami praktyka obu partii".

Tylko prawdziwy, jednolity front może być właściwym orężem politycznym w walce klasy robotniczej i tylko prawdziwy jednolity front wytrzyma próby najcięższych zmagań jakie w skali międzynarodowej mogą przyjść, przede wszystkim zmagań ideologicznych o podstawy międzynarodowego socjalizmu.

Formułując te tezy tow. Cyrankiewicz stwierdził, że PPS w swoim jednolitofrontowym stanowisku nawiązuje do długoletnich tradycji lewicy wewnątrz partyjnej, która to stanowisko jasno formułowała.

Kongres dowiódł, że PPS odrodzona, mocno tkwi na pozycjach lewicowych. We Wrocławiu nie istniała jakakolwiek grupa prawicowa i nie istniały, nie manifestowały swoich oddzielności jakiekolwiek inne grupy polityczne. Na Kongresie Wrocławskim żyła i pulsowała lewica socjalistyczna, ale tą lewicą był bezmała prawie cały XXVII Kongres PPS. Byłoby rzeczą szkodliwą i niezgodną z prawdą, gdybyśmy stwierdzili że we Wrocławiu panował totalizm myślenia Rozwijała się tam zdrowa i rzeczowa krytyka, ujawniane były takie czy inne różnice przy omawianiu konkretnych problemów Kongres wykazał swą pełną dojrzałość polityczną, która ujawniła się przede wszystkim w akceptacji linii generalnej partii.

W dalszym ciągu prelegent przystępuje do omówienia jednej z zasadniczych tez, zawartych w referacie tow. Cyrankiewicza, a mianowicie: „PPS jest potrzebna Narodowi Polskiemu".

Omówienie tej tezy — stwierdza prelegent — potrzebne jest dla tego, że przy ewentualnym braku czujności z naszej strony teza ta mogłaby zostać wypaczona. mogłaby się stać wodą na młyn dla tendencji prawicowych, antyjednolitofrontowych i WRN-owskich, mogłaby stać się schronieniem dla tych resztek prawicowych, które traktują jednolity front jako manewr taktyczny Centralny Komitet Wykonawczy postanowił w kampanii pokongresowej szczegółowo rozwinąć i omówić tę tezę, aby uniknąć wszelkich nieporozumień przy jej interpretowaniu.

PPS jest potrzebna narodowi dlatego, że pobudza ona klasę robotniczą i cały świat pracy do większej wydajności, do intensywnego współzawodnictwa, do rozwijania inicjatywy w pracy, włożonej w przyspieszenie realizacji wspólnych celów PPS i PPR. Zaś PPS, która by hamowała postęp, która by przeszkadzała w utrwaleniu demokracji, pogłębianiu jednolitego frontu, byłaby nie potrzebna Narodowi Polskiemu.

Bo czyż PPS potrzebna jest po to aby prowadzić masy pracujące na szlak Kwapińskich, Zarembów, Ciołkoszów, na szlak, którym idą Blum, Ramadier, Saragat?

Czyż PPS potrzebna jest po to, aby przeciwstawiać się Polskiej Partii Robotniczej? Czy potrzebna jest po to, aby tworzyć „trzecią siłę", lansowaną w kołach prawicowych przywódców socjalistycznych na zachodzie, znajdujących się pod naciskiem reakcji amerykańskiej?

Nie.

Twierdzenie takie byłoby całkowitym wypaczeniem tego, co miał na myśli tow. Cyrankiewicz. „Polska Partia Socjalistyczna potrzebna jest po to, aby wzbudzała w szeregach swoich zwolenników i sympatyków duchowe i moralne wartości, stanowiące konieczny warunek dalszego powodzenia naszej rewolucji

(Dokończenie na str. 7)

Pamiętaj o WARSZAWIE!

(Dokończenie ze str. 6)

Pełna solidarność Kongresu z takim właśnie zrozumieniem tej podstawowej tezy przekreśla z góry wszystkie próby resztek niedobitków prawicowych — montowania na tej bazie szerokiego wachlarza ideologicznego i politycznego, próby zabarwienia tej tezy kontrrewolucyjną treścią.

Jeśli idzie o dalsze ważne zagadnienia, poruszane na Kongresie, to należy do nich niewątpliwie sprawa sojuszu robotniczo - chłopskiego. Przed odrodzoną PPS wyłoniła się potrzeba realizowania nowych form tego sojuszu, z których najważniejszą jest niewątpliwie spółdzielczość. Te nowe formy kształtować się muszą w oparciu o uaktywnienie PPS do Stronnictwa Ludowego. Mamy być ruchem, który idzie na spotkanie, z inicjatywą współpracy z SL-em. Sojusz robotniczo chłopski to nie deklamacje — to wspólne rozpracowanie w terenie wszystkich związanych z nim zagadnień, to jasny obraz tego — do czego dążyć ma wieś polska. Bo do socjalizmu idzie cały naród, nie tylko klasa pracująca miasta — lecz także i ta właśnie wieś.

Kończąc obszerne swe przemówienie — tow. Ćwik powiedział:

Życzę zarówno spółdzielcom, jak i towarzyszom kierującym pracą polityczną — abyście przyswoili sobie uchwały Kongresu, a następnie — dla dobra narodu i socjalizmu — jak najszerzej te uchwały wśród członków naszej partii, członków bratniej Polskiej Partii Robotniczej i bezpartyjnych — rozprowadzali.

DYSKUSJA

Po przerwie głos zabrał tow. dr Surzycki z Wydziału Spółdzielczego CKW PPS. Tow. dr Surzycki w obszernym referacie poświęcił aktualne zagadnienia spółdzielcze wiążące się ze zmianą struktury spółdzielczości i uchwałami ostatniego Kongresu Spółdzielczego w Warszawie.

Tow. Surzycki wskazał również na obowiązki ciążące na członkach ruchu spółdzielczego i na PPS, która bierze w tym ruchu jak najczynniejszy udział (Streszczenie referatu tow. Surzyńskiego podamy w jednym z najbliższych numerów „Naprzodu").

Po przemówieniu tow. Balabana, dyrektora delegatury krakowskiej „Społem" — przemawiał prezes OKZZ — tow. poseł Stanisław Kowalczyk, który wskazał na szkodliwą działalność prawicy francuskiej partii socjalistycznej z Blumem na czele. Francuska i polska klasa robotnicza — mówił tow. Kowalczyk — nie po to walczyła i krwawiła w czasie okupacji, by teraz panowie w rodzaju Bluma, kwestionowali zachodnie granice Polski i idąc na kapitalistycznym pasku Stanów Zjednoczonych — pomagali w odbudowie faszystowskich Niemiec. W dalszym ciągu swego przemówienia tow poseł Kowalczyk zwrócił uwagę zebranych na konieczność realizacji planu trzyletniego, na konieczność wzmożenia wysiłku w dziele odbudowy i przebudowy gospodarczej Polski.

Po przemówieniu tow. Spejdy, kierownika Wydziału Wiejskiego WK PPS, który w swoim krótkim, lecz treściwym referacie omówił wkład PPS w pracę nad polepszeniem warunków i pogłębieniem świadomości proletariatu wiejskiego — jako ostatni głos zabrał tow. dyr. Wójcicki ze Związku Rewizyjnego. Tow. dyr Wójcicki podkreślił konieczność wyciągnięcia konkretnych wniosków z dzisiejszej konferencji. Czas już najwyższy, aby spółdzielczość stanęła na całej linii w potężnym wyścigu pracy, którego świadkiem jest nasz kraj. Nie ma żadnej różnicy pod tym względem między pracownikiem spółdzielczym, a robotnikiem od Zieleniewskiego, czy z pierwszej kopalni węgla, który w pocie czoła wykuwa podstawy gospodarcze Polski.

W dalszym ciągu tow. Wójcicki omówił wnioski i postulaty wypływające z nowej struktury spółdzielczości.

Po zakończeniu dyskusji sekretarz wojewódzki WK PPS i członek Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS tow. Józef Machno — odczytał rezolucję potępiającą wystąpienie Bluma i prawicy socjalistycznej przeciwko naszym granicom zachodnim.

Właśnie z Krakowa — mówił tow Machno — paść powinien głos protestu przeciw temu niesłychanemu wystąpieniu. Nie kto inny, jak robotnicy krakowscy, jak PPS-owcy krakowscy — organizowali i w ciężkim trudzie kładli podwaliny pod przyszłą organizację gospodarczą Wrocławia i Ziem Śląskich.

Rezolucje, które podajemy w pełnym brzmieniu poniżej, przyjęte zostały przez zebranych przez aklamację.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru", oraz manifestacyjnymi okrzykami na cześć wicemarszałka Szwalbego i tow. Ćwika — zakończono zebranie.

REZOLUCJA

Aktyw Wojewódzki PPS w Krakowie dnia 24. I. 1948 r. protestuje przeciw wystąpieniom BLUMA, który zaprzeczając prawom naszym do Ziem Odzyskanych, uderza w podstawowe interesy Ludowej Polski, Polskiej klasy robotniczej i Narodu Polskiego.

Wystąpienie to mawnjło ponownie uległość prawicowych przywódców Francuskiej Partii Socjalistycznej, wobec imperializmu „dolarowego" i świadczy o zejściu na bezdroża polityczne prawicowego socjalizmu Zachodniej Europy.

Widząc natomiast wspólną walkę Socjalistów i Komunistów Włoskich z imperializmem i reakcją, jesteśmy pewni, że i ten przykład wpłynie na odrodzenie socjalizmu francuskiego w oparciu o szczere, proletariackie rewolucyjne i jednolito-frontowe sto... manty francuskiej Partii Socjalistycznej. Wierzymy w zwycięstwo sztandarowego hasła Rewolucyjnego Socjalizmu światowego „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się".

×

Poszerzona Rada Wojewódzka PPS i aktyw spółdzielczy PPS po wysłuchaniu referatów pokongresowych przewodniczącego RN PPS tow. Stanisława Szwalbego i sekretarza CKW tow. Tadeusza Ćwika deklaruje prowadzenie wytężonej działalności w kierunku realizacji uchwał politycznych i gospodarczych ostatniego Kongresu partyjnego.

Doceniając znaczenie podstawowych Uchwał Kongresu w sprawie jednolitofrontowej postawy odrodzonej PPS, oraz w zakresie wzmożenia wysiłków ku pełnemu i przedterminowemu wykonaniu Państwowego planu gospodarczego, Rada Wojewódzka PPS wzywa wszystkich członków i sympatyków do wzmożenia wysiłku nade wszystko we współzawodnictwie pracy.

×

Zebrani w dniu 24. I. 1948 r w sali Teatru „Scala" w Krakowie, aktywiści spółdzielcy Polskiej Partii Socjalistycznej województwa krakowskiego:

1) Uznają ruch spółdzielczy w nowej rzeczywistości polskiej za zdrowy aparat gospodarki uspołecznionej, zdolny do wykonywania zadań wkładanych na niego zarówno przez państwo, jako główny podmiot gospodarujący w Polsce Ludowej do pełnego zaspokojenia potrzeb życiowych zorganizowanych w nim szerokich rzesz świata pracy, w szczególności do odegrania podstawowej roli w organizacji wymiany w Polsce.

2) Wyrażają swą niezłomną wolę pełnego współdziałania z Rządem Polski Ludowej w łępieniu działalności podziemia gospodarczego i w zwalczaniu spekulacji oraz ugruntowywaniu Władzy Ludowej wraz z ustanowionym przez nią systemem planowego gospodarowania.

3) Poprą usiłowania Rządu zmierzające do stworzenia właściwych form organizacyjnych aparatu gospodarczego, świadomi, że jedynie całe we powiązanie działalności wszystkich sektorów gospodarki uspołecznionej zapewnić może sprawne wykonywanie Narodowego Planu Gospodarczego. W szczególności spółdzielczość, która już wykazała się poważnymi osiągnięciami w wykonywaniu planu odbudowy gospodarczej i dała dowód swej pełnej przydatności gospodarczej weźmie w dalszym ciągu na swe barki właściwy udział w ciężarze odbudowy życia gospodarczego kraju.

Spółdzielczość integralną częścią składową
ruchu robotniczego i chłopskiego

W zakończeniu wczorajszego sprawozdania podajemy dziś referat ministra Szyra oraz rezolucję.

Drugi z kolei r[...] poświęcony roli spółdzielczoś[...] ygłosił tow. wiceminister Szyr.

— Spółdzielczość jest dzisiaj integralną częścią składową naszego ruchu robotniczego i chłopskiego i inteligencji pracującej. W przeszłości spółdzielczość była też częścią składową ruchu robotniczego i radykalno-chłopskiego — o ile szła z tym ruchem. Ale o ile szła przeciw temu ruchowi, lub obok — była ruchem wstecznym, utopijnym, który odciągał masy od rewolucyjnej walki klasowej.

O ile spółdzielczość uważała, że po zwycięstwie ludowym będzie najłatwiejszą drogą do przebudowy społecznej dla mas chłopskich i robotniczych — o tyle była ruchem postępowym, silnym.

O ile uważała, że spółdzielczość jest najwyższą formą społeczną i że drogą do przebudowy społecznej jest droga do „rzeczypospolitej spółdzielczej" — o tyle była ruchem szkodliwym, utopijnym.

O ile głosiła, że jest drugim po nacjonalizacji elementem gospodarki narodowej — o tyle była ruchem postępowym i pożytecznym.

O ile przeciwstawiała temu twierdzenie, że najwyższą formą gospodarczą jest spółdzielczość — o tyle była ruchem anarchicznym i reakcyjnym.

Dlatego dziś — przyjmujemy ze spółdzielczości cały dorobek postępowy i rewolucyjny, odrzucając błędy przeszłości, tak, aby każda gałąź ruchu spółdzielczego mogła współpracować z państwem w ramach państwowego planu.

W dalszym ciągu prelegent omówił szczegółowo działalność poszczególnych gałęzi branżowych spółdzielczości wiejskiej, przed którą stają w dobie obecnej specjalne zadania. Analizując wreszcie zadania państwa względem spółdzielczości — tow. wiceminister Szyr zakończył swe przemówienie:

Nie zapominamy o tym, że musi nastąpić głęboka przemiana na terenie wsi. Masy chłopskie, same biorą swoje losy w ręce. Po odejściu Mikołajczyka wzrasta wiara w to, że przebudowa ta nastąpi. Wzrasta ta wiara w oparciu o to, że plany były wykonane i będą wykonane.

A to wszystko oznacza, że przychodzi okres przebudowy Polski, aby nie była ona krajem zacofanym, lecz krajem przemysłowo-rolniczym. Mówimy dziś: przemysł poszedł naprzód w swoim rozwoju, rolnictwo nie nadążyło. Dlatego centralnym zagadnieniem jest rozwój rolnictwa. I to jest wspólne zadanie nas wszystkich: aby polskie rolnictwo nadążyło za polskim przemysłem a polski przemysł żeby mógł nastarczyć w produkcji dla wsi.

My nie przewidujemy, my planujemy. Z zapałem woli i entuzjazmu osiągamy to, co normalnie nie byłoby do osiągnięcia.

Kiedy chłop polski zrozumie, że rządowi zależy na jego aktywności, na tym jaki będzie jego udział w życiu kraju — kiedy zrozumie te i wiele innych rzeczy, to wtedy ten kapitał, który zmobilizujemy na wsi — kapitał wiary, entuzjazmu i zaufania wydobędzie z naszej wsi upór, wytrwałość pracy i boju. A kiedy to nastąpi — będziemy mogli powiedzieć:

Że w naszym pokoleniu podstawowe zagadnienie poprawy bytu miasta i wsi — rozwiązaliśmy.

Po referacie tow. wiceministra Szyra szereg zagadnień spółdzielczości wiejskiej omówił wiceminister Rek ze Stronnictwa Ludowego. W dalszej części narady wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której przemawiali: tow. Klimczak, Cygan Boruch, Wilkoń, dr. Radzyński, Mu[...]dechi, dyr. Szczepaniec, Ciuba, Malkus, Sielarz, Mikulski i Korczyński.

Dyskusję podsumował i na poszczególne pytania odpowiedział tow. wiceminister Szyr.

Na zakończenie zebrani przez aklamację uchwalili rezolucję, której treść podajemy poniżej:

Rezolucja

Zgromadzeni w dniu 25 stycznia 1948 r. w sali teatru Scala aktywiści spółdzielcy trzech stronnictw politycznych PPS, PPR i SL stwierdzają co następuje:

1) Przeprowadzona reorganizacja struktury spółdzielczej w Polsce jest uzasadnioną koniecznością dostosowania jej do systemu planowego gospodarowania i pełnego rozwiązywania wszystkich kluczowych zagadnień w zakresie produkcji, przetwórstwa i wymiany towarowej.

2) Zgromadzeni wyrażają zdecydowaną wolę wykonania uchwał II Kongresu Spółdzielczego i realizację zadań wynikających z nowej struktury i unifikacji spółdzielczości wiejskiej, wymagającej umasowienia gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i pokonania wszystkich oporów, jakie elementy wrogie będą usiłowały przeciwstawić rozwojowi uniwersalnej spółdzielni gminnej Samopomocy Chłopskiej i Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej.

3) Zgromadzeni uznają za celowe i konieczne nawiązanie ścisłego współdziałania trzech partii politycznych na wszystkich szczeblach pracy gospodarczej. Współdziałanie to będzie jeszcze jednym ze środków zmierzających do realizowania w praktyce trwałego sojuszu robotniczo - chłopskiego.

4) Zgromadzeni wyrażają głębokie przekonanie, że spółdzielczość w nowej strukturze organizacyjnej spełni wszystkie zadania, jakie nakładają na nią masy pracujące wsi i miast w walce o poprawę bytu, podniesienie stopy życiowej i kultury najszerszych mas ludowych.



Prezydium konferencji aktywów spółdzielczych PPS, PPR i SL. Przemawia wicemarszałek tow. St. Szwalbe. Siedzą od lewej I sek WK PPS tow. Machno, sekr. KW PPR poseł tow. Strzelecki wiceminister Szyr. wicemin. Rek i ob. Olesky SL.

Fot V[...]

CO ★ GDZIE ★ KIEDY

na dzień 29 stycznia 1948 r. (czwartek)

7.15 Muzyka; 7.20 Lekcja języka rosyjskiego; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 Koncert; 9.15 Odczytanie programu Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący; 10.40 „W rocznicę stracenia Proletariatczyków w Warszawie"; 12.20 „Wizyta u metalowców łódzkich"; 12.30 Muzyka ludowa; 13.15 Audycja literacka; 15.25 „Z różnych operetek", 15.40 Audycja „Wieś słucha"; 16.12 Tu mówi Śląsk; 16.55 „Pierwsza Szkoła Wyższa na Śląsku"; 17.00 „Muzyka dla wszystkich"; 18.00 R. U. L. „Rozwój społeczny ludzkości"; 18.45 „Wieczór literacki Jerzego Zagórskiego"; 19.00 „Huta Pokój w wyścigu wykonania planu trzyletniego"; 19.10 Audycja dla wojska; 19.40 „Melodie świata"; 20.50 Audycja TUR-u; 21.00 „Pocieszne wykwintnisie" — słuchowisko; 21.45 Recital skrzypcowy; 22.10 Muzyka taneczna; 22.50 Utwory fortepianowe; 23.20 Muzyka; 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili.

KINA. Apollo: „Przysięga", Świt: „Symfonia pastoralna", Wanda: „As wywiadu", Sztuka: „Podejrzenie", Uciecha: „Skarb Tarzana", Warszawa: „Kulisy Wielkiej Rewii", Gdańsk: „Siódma zasłona", Wolność: „Wiosna".

Początek seansów w kinie Świt godz. 15.30, 17.45 i 20, w Sztuce godz. 15.30, 17.30 i 19.30; w Warszawie godz. 15.30, 18 i 20.15; we wszystkich innych kinach o godz. 16, 18 i 20.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1. Gdańsk, 2. Z dziejów drukarstwa, 3. Świstaki, 4. Komedyjka. Początek seansów codziennie o godz. 16, 17.30 i 19 w niedzielę i święta poranki o godz. 11.30.

KINO OBJAZDOWE TOW PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ (Batorego 14) — codziennie o godz. 19.30: „Rodzina Artamonowych" — film radziecki oraz kronika filmowa. W niedzielę i święta o godz. 14, 17 i 19.30.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia 29 stycznia br. dr. Szelc Stanisław, Kopernika 23, tel. 548-30.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 590-90.

Druk: Drukarnia „Wiedza" Nr. 5. R 31170

W St. Moritz na 5 minut przed 12

909 zawodników z 30 krajów na starcie Olimpiady

W V Zimowej Olimpiadzie, która rozpoczyna się już, t. j. 30. b. m. bierze udział rekordowa ilość zawodników — 909 z 30 krajów. W programie Igrzysk można wyróżnić trzy odrębne rodzaje konkurencji: narciarstwo, łyżwiarstwo i hokej, oraz saneczki, bobslei i wprowadzony jako nowość pięciobój.

Najliczniej obesłane są konkurencje narciarskie. W zjeździe i slalomie startują zawodnicy 27 krajów. W kombinacji norweskiej, obejmującej skoki i bieg startują reprezentacje 13 państw w kombinacji alpejskiej (slalom i zjazd) — 27 krajów: w biegu na 18 km — 17, a na 50 km — 11. Wreszcie w skokach walka rozegra się między skoczkami 14 narodów, a w sztafecie uczestniczyć będą biegacze 15 państw.

Walka w tych wszystkich konkurencjach będzie szczególnie zacięta, gdyż zgromadzą one na starcie ekstra klasę światową. Obecnie potęgi narciarskie w konkurencjach zjazdowych to Francja, Włochy, Szwajcaria i Austria. Francja wystawiła najsilniejszą ekipę slalomowo-zjazdową w osobach mistrza świata James Couttet, Jeana Blanca, Oreillera i Penza. Trudna trasa zjazdu z licznymi skokami terenowymi i slalomu z 50 bramkami będzie wymagała od Francuzów maksimum wysiłków, by nie dać się zdystansować groźnemu Włochowi Zeno Colo. Znajomość trasy faworyzuje Szwajcara Molitora, który jest głównym atutem ekipy gospodarzy po wycofaniu się znacznie lepszego od niego Eddie Romingera. Molitor jednak ostatnio prezentował się słabo szczególnie w slalomie. Austriacy Haider, Mall i Nogler mogą w sprzyjających okolicznościach nawiązać walkę ze swymi włoskimi, francuskimi i szwajcarskimi kolegami. Zawody przedolimpijskie w Grindenwald i o puchar Lauberhorn, a ostatnio w Pontresina wykazały dobrą formę Szwedów. Natomiast Amerykanie reprezentują niższy poziom od ekstraklasy kontynentalnej.

W konkurencjach kobiecych [illegible] zjeździe i slalomie walka roz[illegible] się przypuszczalnie między „Wielką Trójką", faworytka nr. 1. Francuzka Thiolliera, Włoszka Seghi i mogąca sprawić niespodziankę Szwedka Nilsson. Zawodniczki te osiągnęły najlepsze wyniki na zawodach przed olimpijskich. Amerykanki z najlepszą z nich Andrea Mead i Czeszki (Nekvapilowa) uzyskały niezłe [illegible] na zawodach w Pontresina w przede dniu Olimpiady.

W kombinacji norweskiej Szwajcaria wystawia doskonałego Stumpa, wycięzcę z mistrzostw FIS w Chamonix, który spróbuje zrewanżować się faworytowi Szwedowi Israelsonowi za problematyczną porażkę z Holmenkollen w ub. r. Stump będzie musiał walczyć z całą koalicją Szwedów w biegu, ma natomiast lepsze szanse w skokach. W biegu otwartym natomiast koalicja szwedzka z „królem nart" Karlssonem na czele, zdaniem ekspertów szwajcarskich, przyjdzie na metę 18-kilometrowej trasy z dużą przewagą. M[illegible] 50 km wydaje się być domeną Finów Vaninc[illegible] Kiuru. W skokach Norwegowie optymistycznie liczą zajęcie wszystkich trzech miejsc przez Thrane, Hugstedta i Runda. Po skreśleniu z listy uczestników esesowca Bradla poważnym rywalem Norwegów do srebrnego lub brązowego medalu może okazać się Szwed Hellman, który wygrał dwukrotnie przedolimpijski konkurs skoków, Amerykanin Wren i Polak Stanisław Marusarz, który niestety ciągle jeszcze jest kontuzjowany. Norwegowie mają dużą szansę dzięki swemu doskonałemu stylowi, który w skokach punktuje się często wyżej od długości sa[illegible].

W konkurencjach łyżwiarskich [illegible] obejmują jazdę figurową [illegible] lodzie, [illegible] 5000 m i 10.000 m, wezmą udział łyżwiarze około 14 krajów. Amerykanin Button i Kanadyjka Ann Scott udowodnili swą doskonałą formę na mistrzostwach Europy w Pradze. Trudniej przedstawia się układ sił w biegach. Niegdyś górowali w nich Norwegowie, zdobywając wszystkie pierwsze miejsca na Olimpiadzie [illegible] 1936. W międzyczasie „na fr[illegible] [illegible] pojawił się fenomenalny Finlandczyk Parkinen, mistrz świata [illegible] roku ubiegłego.

Pozostałe konkurencje, raczej „egzotyczne" dla sportowców polskich, to saneczki i bobslej. Anglicy, Szwajcarzy i Amerykanie będą wal[illegible] o prymat na słynnym, bardzo niebezpiecznym torze w Cresta Pa[illegible] [illegible] wojskowy, obesłany przez 9 [illegible], pragną wygrać Włosi. Wresz[illegible] 5-bój: bieg, strzelanie, szermierka, zjazd i jazda ko[illegible]a wyłoni niewątpliwie najwszechstronniejszego „zimowego" sportowca spośród zawodników 8 państw.

Turniej hokejowy, jak wiadomo, rozegrany zostanie ostatecznie między 8 ekipami. Dotychczasowe wyniki Amerykanów w Europie rozczarowały. Najlepszy bilans mają Czesi i Kanadyjczycy, a po tym Szwedzi i Szwajcarzy.

RKU Sosnowiec - Azoty Chorzów 9:7

CHORZÓW (bp) — Sekcja bokserska RKU Sosnowiec w spotkaniu z drużyną „Azotów" w Chorzowie o mistrzostwo klasy B odniosła zwycięstwo w stosunku 9:7.

W drużynie gospodarzy brak było dwóch zawodników: Przewdzinga i Kaczmarka.

Wyniki walk: musza: Rozman (RKU) wygrał na punkty z Wiśniewskim (A), kogucia: Kaniecki (RKU) zremisował z Musikiem (A), piórkowa: Krawczyk (A) zwyciężył z powodu dyskwalifikacji w I rundzie Grzesika (RKU), lekka: Ruszczyński wygrał w. o. z powodu nie stawienia się przeciwnika, półśrednia: Merta (RKU) wygrał na punkty z Giemzą (A), średnia. Kamiński (RKU) przegrywa na punkty z Szotem (A), półciężka: Sobik (RKU) został zdyskwalifikowany w II rundzie wobec czego punkty przypadły Kwaśniewskiemu (A), ciężka: Koral (RKU) zdobył punkty bez walki.

Zweryfikowani łyżwiarze śląscy

WARSZAWA — Czołowi łyżwiarze śląscy w jeździe figurowej zostali przez władze zweryfikowani. Są to: Breslauer, Grobert, Stan dzina oraz łyżwiarka Liszczyna. Wyżej wymienieni wezmą udział w mistrzostwach Polski.

Kurs dla przodowników piłkarskich w Katowicach

KATOWICE (bp)— Z dniem 3 lutego br. zarząd Śl. OZPN rozpoczyna w gmachu Ośrodka Woj. Urzędu Wych. Fizycznego w Katowicach kurs dla przodowników piłkarskich. Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 16.30 — 20.

Kandydaci winni posiadać własne ubranie sportowe i pantofle gimnastyczne lub buty sportowe bez kołków. Kandydatom zwrócone będą koszty przejazdu do Katowic. Kurs trwać będzie do dnia 23 lutego br.

Pięściarze Wisły walczą z RKU w Sosnowcu

SOSNOWIEC (bp) — W niedzielę pięściarze RKU gościć będą u siebie zespół bokserów „Wisły" krakowskiej.

Zawody odbędą się w sali Teatru Miejskiego o godz. 11.30 i zapowiadają się ciekawie, gdyż oba zespoły wystąpią w najlepszych składach.

Zawodnicy „Wisły" na pierwszym miejscu; musza: Kurnik — Rozman, kogucia: Kaj — Ligenza, piórkowa: Gromala — Grzesik, lekka: Dudzik — Ruszczyński, półciężka: Piątkowski — Merta, średnia: Matuła — Badura, półciężka: Żbik — Urbaniak, ciężka Ryś — Kacz[illegible]





Sąd Grodzki w Krakowie
Sygn. I. 1. Zg. 471/47
Dnia 5. 1. 1948

Ogłoszenie o wszczęciu postępowania o stwierdzenie

Oskar Gartenberg s. Izaka i Lieby z d. Gutter ur. 23. 3. 1882 r. w Borysławiu, zamieszkały ostatnio w Borysławiu rzekomo zginął w roku 1942 w obozie w Bełżcu. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek żony zaginionego Pepy Gartenberg zam. w Krakowie ul. Stradom 13 postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem ogłasza się wezwanie aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd Grodzki w Krakowie
Sygn. I. 2 Zg. 936/46
Dnia 8. 11. 1946 r.

Zarządzenie postępowania o stwierdzenie zgonu

Jerzy Lerch urodz. 8 lipca 1906 r. w Rymanowie, syn Kornela i Marii z Hartmanów, kapitan W. P. ostatnio zamieszkały w Włodzimierzu Wołyńskim, przebywał do marca 1940 r. w obozie jeńców w Kozielsku a następnie miał zginąć w Katyniu. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Teofili Lerchowej, zam. w Krakowie przy ul. Bijeh Nr. 3 postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem ogłasza się wezwanie aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego

Józef Jan Boczarski, ur. w Krakowie dn. 10. 7. 1911, syn Stanisława i Marii z Grotyńskich, zamieszk. ostatnio w Krakowie ul. Krakowska 5 został aresztowany w lipcu [illegible] r. i wywieziony przez Niemców do obozu w Gros[illegible] i od tego czasu ślad po [illegible] zaginął. Nie wiadomo, czy pozostaje przy życiu. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci zarządza się na wniosek Heleny Boczarskiej zamieszk. w Krakowie, ulica Krakowska Nr. 10/6 a wszczęcie postępowania celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem Józefa Jana Boczarskiego. 1) wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie w terminie 3-miesięcznym od tego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego. 2) wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w terminie powyższym doniosły o nich sądowi.